Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, środa 29 grudnia 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji! | Nr. 356

Agitatorzy partyjni przy pracy

Z rozmaitych stron Małopolski, zarówno centralnej jak i południowo-wschodniej dochodzą wiadomości o wzmożonej agitacji przewódców Stronnictwa Ludowego. We wsiach, w których podczas letniego strajku rolnego doszło do starć między strajkującymi a policją,

agitatorzy sporządzają „listy poszkodowanych“ i obiecują wypłatę odszkodowania. Według otrzymanych przez nas informacyj takie odszkodowanie w wysokości 500 zł. zostało rozdzielone pomiędzy chłopów gminy Dźwinogród w pow. buczackim.

Wieś jest zasypywana w olbrzymiej ilości bezpłatną bibułą agitacyjną. Obserwatorzy tej zaciekłej kampanii agitacyjnej zastanawiają się, skąd na to wszystko płyną fundusze. Wprawdzie sytuacja gospodarcza wsi polskiej znacznie się poprawiła, ale wątpić należy, żeby chłopi z własnych funduszów dysponowali takimi sumami.

Szczególną ruchliwość polityczną na terenie województw południowo-wschodnich, a zwłaszcza województwa stanisławowskiego przejawia ks. Panaś.

Wychodzi on widocznie z założenia, że opinia publiczna zapomniała o jego nieprzebierającej w środkach kampanii przeciwko gen. Góreckiemu. Jak wiadomo, w sprawie tej zapadł swego czasu wyrok Sądu kanonicznego Lwowskiej Kurii Metropolitalnej, skazujący ks. Panasia kilkakrotnie za kłamstwa i oszczerstwa świadomie i tendencyjnie rozsiewane.

Represje wobec Niemców na Litwie

Królewiec, 28. 12. (PAT). Z Kłajpedy donoszą, że litewska policja polityczna przeprowadziła szereg rewizji u członków niemieckiego związku młodzieżowego t. zw. „Jugendring“ konfiskując szereg broszur i niemieckie podręczniki szkolne. W wyniku rewizji dokonano szeregu aresztowań. — **Między aresztowanymi znajduje się uczeń niemieckiego gimnazjum w Kłajpedzie.**

———

Nowy pakt polityczny

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł. l. r.) W tutejszych kołach dziennikarskich rozeszła się wiadomość, że w najbliższym czasie nastąpi uzgodnienie współpracy między Stronnictwem Pracy a Stronnictwem Narodowym. Ten pakt o nieagresji i współpracy jest owocem długotrwałych narad prof. Rybarskiego z kierowniczymi kołami frontu Morges. Naradom tym patronował znany przyjaciel gen. Sikorskiego p. Tennebaum, w którego domu podobno odbywały się narady przedstawicieli obu stronnictw.

Pakt uwzględnia pewne właściwości regionalne, wskutek czego współpraca ta rozmaicie będzie wyglądać w rozmaitych dzielnicach kraju. Najdalej pójdzie ona na terenie województw południowo-wschodnich, gdzie przed miesiącem założony organ prasowy Stronnictwa Narodowego, przekształcony wkrótce zostanie na mutację katowickiej „Polonii“. Również cała akcja polityczna na tym terenie podlegać będzie kontroli frontu Morges, którego czołowym reprezentantem we Lwowie jest red. Matyasik. Ten ostatni swego czasu przyjechał z Paryża do Lwowa za namową gen. Sikorskiego, przy czym tak się spieszył, że przez zapomnienie zabrał Generałowi kapelusz, który później wśród swoich przyjaciół ze Stronnictwa Narodowego pokazywał jako generalska relikwię.

W związku z tymi zmianami ma nastąpić reorganizacja lwowskiego wydawnictwa Stronnictwa Narodowego. Korfanty wykupuje w śródmieściu we Lwowie nowy obiekt drukarniany, willa zaś prof. Głąbińskiego przemianowana zostanie na sanatorium dla emerytowanych polityków i zasłużonych publicystów Stronnictwa Narodowego. Dyrekcję tego sanatorium ma objąć Jan Bogdanowicz, który z tego tytułu podobno pobierać będzie bardzo wysoką gażę. Ten ostatni fakt budzi w kołach Stronnictwa Narodowego zrozumiałe oburzenie.

Zgon hr. Skrzyńskiego

Rzym, 28. 12. (PAT). Przedwczoraj wieczorem zmarł w Rzymie ambasador polski przy Watykanie Władysław Skrzyński.

* * *

Władysław Skrzyński urodził się we Lwowie w 1873 r. Szkoły średnie i wydział prawny ukończył w Krakowie.

W marcu 1919 r. powołany został w niepodległej Polsce na stanowisko podsekretarza stanu dla spraw zagranicznych. W 1920 r. mianowany został posłem R. P. w Madrycie, w rok później posłem przy stolicy Apostolskiej, a od listopada 1924 pierwszym ambasadorem R. P. przy Watykanie.

———

Skazanie przywódców Z. Z. Z.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł. — l. r.). Z Wilna donoszą: Sekretarz generalny Z. Z. Z. Szulik oraz przewodniczący wydziału młodzieży Z. Z. Z. Ziółek zostali skazani za tekst przemówień na wiecu w Wilnie, w których propagowali rewolucyjny syndykalizm, na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem. Wskutek wniesionej apelacji przez prokuratora sprawa będzie rozpatrywana przez wileński sąd apelacyjny w dniu 5 stycznia 1938 r.

———

W 19-tą rocznicę powstania wielkopolskiego

Poznań, 28. 12. (PAT) Wczoraj odbył się w Poznaniu uroczysty obchód 19-tej rocznicy powstania Wielkopolskiego. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele farnym z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz tłumów publiczności. Na nabożeństwo przybyły również poczty sztandarowe poszczególnych zrzeszeń powstańczych i kombatantów. Władze cywilne reprezentował wojewoda poznański, Maruszewski, wojskowe gen. Wład. Raszewski.

Po południu o godz. 16-tej zgromadziły się na Placu Wolności oddziały powstańcze. Raport odebrał gen. broni Raszewski, który z kolei wygłosił okolicznościowe przemówienie, przedstawiając w nim genezę powstania Wielkopolskiego. Przemówienie swoje zakończył gen. Raszewski okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza. Okrzyk ten został podchwycony z entuzjazmem przez zebranych powstańców.

Bezpośrednio po tym nastąpiła minuta ciszy dla uczczenia poległych i zmarłych w walce o wolność Wielkopolski powstańców. Podczas ciszy orkiestra wojskowa odegrała marsz żałobny Chopina.

Z kolei zgromadzeni udali się pod Pomnik Wdzięczności, gdzie nastąpiło złożenie wieńca przez urzędującego prezydenta miasta, inż. Rungego i wspólna modlitwa dziękczynna. Chóralny śpiew, „Boże coś Polskę“ zakończył uroczystość

———

Termin Kongresu Radykalnego Obozu Chłopskiego

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł. — l. r.). Centralny Komitet Wykonawczy Radykalnego Obozu Chłopskiego, wchodzący w skład konfederacji synarchicznej, uchwalił zwołać na ostatnią niedzielę lutego ogólnopolski kongres obozu. Miejscowość, w której się kongres odbędzie, nie została jeszcze wyznaczona.

W skład tego obozu wchodzi grupa dawnego Stronnictwa Chłopskiego, która swego czasu wystąpiła z b. posłami dr. Wroną i Waleronem ze Stronnictwa Ludowego. Dr. Wrona usunął się od pracy politycznej, a b. poseł Waleron przeszedł do OZN. Część grupy przeprowadził wydawca „Polski Ludowej Antoni Stawiarski do t. zw. Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego, do którego również przystąpiła część działaczy ugrupowania, kierowanego przez posła dr. Michalkiewicza w chwili, gdy ono zostało zlikwidowane po przejściu do OZN. Te grupy zasilone ostatnio zwolennikami działacza lubelskiego Macionga, który przed kilku laty rozstał się ze Stronnictwem Ludowym, weszły w porozumienie z konfederacją synarchiczną, tworząc Radykalny Obóz Chłopski.

ZEGADŁOWICZ SKARŻY

Kraków, 28. 12. (Tel. wł.). W Krakowie odbędzie się 8 stycznia proces z oskarżenia Emila Zegadłowicza w sprawie zarządzonej konfiskaty ostatniej jego powieści „Motory“.

Decydująca bitwa rozegra się pod murami Teruel

Paryż, 28. 12. (PAT) Havas donosi z St. Jean de Luz: Bitwa pod Teruel przybiera z godzinę na godzinę coraz większe rozmiary i coraz większe siły biorą w niej udział. Stara dzielnica Teruel nadal energicznie się broni. Obrońcy posiadają radiostację, która co trzy godziny informuje dowództwo wojsk gen. Franco o rozwoju sytuacji. Ostatni komunikat głosi, że obrońcy są wystarczająco zaopatrzeni w żywność i amunicję. Wielki manewr wojsk gen. Franco, mający na celu oskrzydlenie wojsk rządowych, oblegających Teruel, precyzuje się coraz bardziej w miarę nadchodzenia posiłków ludzkich i materiałowych. Manewr odbywa się na 25-cio kilometrowym froncie, lecz oddziały gen. Aranda znajdują się już od 3 dni w pobliżu miasta. Onegdaj i wczoraj najbardziej zażarte walki odbywały się pomiędzy Concud a Teruel. Bitwa pod tym miastem, która początkowo wyglądała na wypad, przybiera charakter decydującej bata'ii. Mówią, że jednocześnie z natarciem wojsk gen. Franco na froncie Teruel, rozpocznie się w najbliższym czasie silne natarcie na innym froncie. Wojska czerwone usiłują zdobyć Teruel nawet za cenę wielkich strat. Odbywa się istny wyścig pomiędzy oblegającymi wojskami czerwonymi a wojskami gen. Franco, dążącymi z odsieczą.

Bilbao, 28. 12. (PAT). Z frontu pod Teruel donoszą, że lotnicy wojsk narodowych bombardowali dziś pozycje nieprzyjacielskie na krańcach miasta. Natarcie wojsk rządowych osłabło, co się tu tłumaczy jako skutek wielkich strat, zwłaszcza w szeregach oddziałów cudzoziemskich. Wojska narodowe generała Arandos zajęły dziś kilka ważnych pod względem taktycznym wzgórz. Z obu stron przybywają stale nowe posiłki.

Likwidacja nar.-socjalistycznej organizacji katolickiej

Gdańsk, 28. 12. (PAT) Narodowo-socjalistyczna organizacja katolików Niemców, której zadaniem było przeciągnięcie katolików do obozu narodowo-socjalistycznego, została rozwiązana. Jak twierdzi przewódca stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Gdańsku, Forster, organizacja ta stała się zbędną z powodu zlikwidowania centrum gdańskiego.

Proces o zajścia sierpniowe

Nowy Sącz, 28. 12. (Tel. wł.). W dniach 3 i 4 stycznia 1938 przed sądem okr. w Nowym Sączu na sesji wyjazdowej w Mszanie Dolnej odbędzie się rozprawa o zajścia, które rozegrały się w sierpniu 1938 w Kasince Małej pow. limanowskim w czasie strajku chłopskiego. Obrony oskarżonych, z których kilku przebywa w więzieniu, podjęli się adwokaci z Mszany, Nowego Sącza i Krakowa.

POŚWIĄTECZNA CISZA

(a) I dzień wczorajszy nawiązywał do spokojnej atmosfery minionych dni świątecznych. Nie zaburzył jego cichej a szarej treści żaden szczególniejszy wypadek, godny zarejestrowania. Mniejszy ruch panował w ambulatorium Pogotowia Ratunkowego, odpoczywały drużyny strażackie po czterech wyjazdach świątecznych, podobnie i przez kierat policyjny przesuwały się drobne sprawy, jakie narzuca szary dzień zwyczajny.

KRWAWE WYPADKI POD LWOWEM

(a) Gdy we Lwowie cisza, poza jego obszarem notowano w dniu wczorajszym dwa krwawe wypadki. Z Bilki szlacheckiej przywieziono wczoraj do tutejszego szpitala powszechnego niejakiego Stanisława Marcinkowa, który w czasie bójki poraniony został nożami w głowę i w okolicę obojczyka. Drugi wypadek wydarzył się na Lewandówce, gdzie 27-letni Leon Mysak został przez towarzysza zabawy zraniony brzytwą w czoło. Pierwszej pomocy udzielił rannemu lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego.

WYPADEK NARCIARZA

(a) Pochyłe ulice stały się już terenem wypadków dla używających sportu narciarskiego i saneczkowego. W dniu wczorajszym w południe po pochyłości ul. Zamkowej zjeżdżał na nartach 14-letni Michał Rychter, który w pewnym momencie upadł i doznał złamania nogi. Przewieziony został do szpitala powszechnego.

P. Mackiewicz skarży płk. Koca

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.) W wileńskim „Słowie" z dnia 23 b. m., p. Cat-Mackiewicz na wstępie artykułu „Wyjaśnienie osobiste. — Wyrok na Jędrychowskiego i Dembińskiego", przytacza następujący protokół:

„Protokół posiedzenia zastępców w sprawie pomiędzy pp. St. Mackiewiczem i płk. Adamem Kocem odbytego dnia 21 grudnia 1937, o godzinie 10 rano w Klubie Towarzyskim przy ul. Bronisława Pierackiego 3 w Warszawie. Obecni zastępcy p. płk. Adama Koca: ppłk. Bogusław Miedziński, płk. Zygmunt Wenda, oraz zastępcy p. Stanisława Mackiewicza: p. Stanisław Wańkowicz, p. Artur Potocki.

Zastępcy p. Mackiewicza zapytują na wstępie czy zastępcom p. płk. Koca znana jest sprawa sądowa pomiędzy ich mocodawcą a p. wojewodą Grażyńskim i czy wyrażają zgodę na rozpoczęcie postępowania honorowego w obecnej sprawie? — Zastępcy p. płk. Koca składają w imieniu swego mocodawcy następujące oświadczenie: „Sprawa komunikatu p. płk. Koca, szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, opublikowanego w prasie dnia 8. grudnia b. r. w odpowiedzi na artykuły „Słowa" wileńskiego podpisane przez p. Cat'a — nie może być traktowana na drodze postępowania honorowego".

Zastępcy p. Mackiewicza zaproponowali złożenie powyższego oświadczenia na piśmie do protokołu, zastrzegając dla swego mocodawcy dalsze postępowanie na innej drodze. Na tym protokół zakończono, odczytano i podpisano. Zastępcy stron Z. Wenda płk., Bogusław Miedziński ppłk., Stanisław Wańkowicz, Artur Potocki.

P. Cat-Mackiewicz zaznacza, że wobec powyższego protokułu skierowuje przeciwko płk. Kocowi sprawę na drogę sądową

Układ sił na Dalekim Wschodzie

Agencja Domei donosi z Tientsinu, że wojska japońskie przekroczyły rzekę Żółtą w nocy 23 na 24 b. m. i w rezultacie dalszych działań zajęły w poniedziałek z rana stolicę prowincji Szantung m. Tsi Nanfu, której broniły wojska gen. Kan-Fu-Czu. Cofające się wojska chińskie podpaliły miasto. Od wczoraj stoją w płomieniach gmachy rządu prowincjonalnego, japońskiego konsulatu, japońskiego szpitala, a także inne budynki. Przy forsowaniu rzeki Żółtej wojska japońskie straciły 120 zabitych. Wojska chińskie cofnęły się do m. Taian (40 km na południe od Tsi-Nanfu) i ścigane są przez samoloty japońskie.

Szanghaj, 28. 12. (PAT). Dowództwo wojsk japońskich komunikuje, że podczas walk o Nankin, Chińczycy stracili 53.874 zabitych. Zdobycz japońska wynosi: 108 ciężkich dział, 19 dział polowych, 79 granatników, 37 dział przeciwlotniczych, 19 przeciwlotniczych karabinów maszynowych, 411 ciężkich karabinów maszynowych, 956 lekkich karabinów maszynowych, 36 ręcznych karabinów maszynowych, 115 rewolwerów, 10 czołgów, 6 samolotów, 36 samochodów ciężarowych, 77.850 granatów ręcznych, 8.276 ciężkich pocisków artyleryjskich, 10.026 lekkich pocisków artyleryjskich i 62.572 pocisków do granatników.

Czego żądają kolejarze?

(x). Na zebraniach Zjednoczenia Kolejowców Polskich zgłaszane są nast. żądania pracowników kolejowych: 1) zniesienie podatku specjalnego, 2) poprawa uposażeń. 3) zwiększenie awansów do 25 proc. ogółu pracowników, 4) wypłata bezpłatnej zapomogi zimowej w wysokości 100 proc. dla ojców licznej rodziny, 75 proc. dla ojców mniejszej rodziny i 50 proc. dla samotnych, 5) przemianowanie tych pracowników, którzy stale pracują więcej jak rok na pracowników etatowych.

Zestawiając budżet rodziny kolejarskiej, złożonej z 4 osób, wydatki wynoszą na mieszkanie 40 zł., gaz, opał. elektryczność 20 zł., wyżywienie 120 zł., dzieci szkoła 20 zł., nieprzewidziane 20 zł. To skromne zestawienie jest już wymownym dowodem, w jak trudnej sytuacji znajduje się obecnie liczna rzesza mas kolejarskich.

Należy sądzić, że w związku z awansowaniem pracowników kolejowych z dniem 1 stycznia 1938 do wyższych stopni służbowych, dyrekcje kolejowe naprawią krzywdę wyrządzoną licznym rzeszom pracowników, przy wprowadzaniu obecnej ustawy uposażeniowej.

Ofiara jaskini przestępców

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł. — l. r.). W wigilię około godz. 15 do sklepu spożywczego Aleksandra Wasiewicza we wsi Franciszków koło Żyrardowa przyszła mieszkanka sąsiedniej wsi Antoniów Maria Minkowska i zażądała prowiantów. Minkowska wręczyła właścicielowi banknot 20-złotowy i otrzymawszy resztę wyszła ze sklepu. W chwilę po tym wyszło za nią z tego sklepu dwóch osobników, którzy zaczęli ją śledzić.

Należy zaznaczyć, że w sklepie tym przesiadują różne podejrzane typy Żyrardowa i okolic, układając kryminalne plany na przyszłość. Gdy kobieta znalazła się na pustym polu, jeden z opryszków podbiegł do niej i strzelił kilkakrotnie z rewolweru w głowę. Rabusie zabrali kobiecie woreczek z pieniądzmi a następnie ciężko ranną zawlekli do przydrożnego rowu i porzucili.

Następnego dnia jeden z wieśniaków idąc obok drogi, zauważył na śniegu ślady krwi oraz porzucone prowianty. Uszedłszy kilka kroków, wieśniak spostrzegł w rowie zwłoki kobiety. Zaalarmowano policję. Na miejsce przybył sędzia śledczy, który wszczął dochodzenia. Zwłoki przewieziono do kostnicy w Żyrardowie. Policja wszczęła pościg, który na razie nie dał rezultatu.

Z serii szykan litewskich

Królewiec, 28. 12. (PAT) Jak donoszą z Kowna, litewska inspekcja podatkowa zażądała niesłusznie po raz wtóry od wydawcy „Dnia Polskiego" w Kownie złożenia dodatkowej opłaty podatkowej za rok 1936. Mimo wniesionej przez wydawcę p. Majewskiego skargi, władze zajęły mu meble.

Królewiec, 28. 12. (PAT) Prasa donosi, że podczas świąt Bożego Narodzenia w żadnym z kościołów w Kownie nie została odprawiona polska pasterka.

Konferencje w Paryżu

Paryż, 28. 12. (PAT). Premier Chautemps odbył dziś z rana dłuższą konferencję z min. pracy Fevrier w sprawie strajku transportowcó — Dziś z rana do prezydium rady ministrów przybyła delegacja przedsiębiorców. Rząd panuje nad sytuacją, wydając wszelkie niezbędne zarządzenia celem utrzymania porządku i zapewnienia zaopatrzenia stolicy.

Włoska rewizyta

Rzym, 28. 12. (PAT). W odpowiedzi na szereg odwiedzin japońskich we Włoszech udaje się do Japonii pod egidą partii faszystowskiej specjalna misja włoska. Prasa rzymska podkreśla przy tej okazji konieczność dalszego zbliżenia politycznego, gospodarczego i kulturalnego pomiędzy obu krajami w obliczu wspólnego wroga całego świata cywilizowanego — komunizmu

KATASTROFALNY POŻAR

Santiago de Chile, 28. 12. (PAT) W miejscowości Castro na wyspie Chihoe wybuchł wczoraj katastrofalny pożar, który zniszczył 70 domów. 150 rodzin zostało pozbawionych dachu nad głową. Straty obliczane są na 5 milionów pesetów.

Żydowski Kongres

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł. — l. r.). Obecnie toczą się pertraktacje między przewódcami żydowskich stronnictw oraz ugrupowań w sprawie kongresu ogólno-żydowskiego, który został zwołany na dzień 20 lutego 1938 r. Do tej pory nie uzyskano jednolitego stanowiska, ponieważ żydowski świat pracy, zorganizowany w partii socjalistycznej Bund, nie wyraził swej zgody na udział w kongresie. Z innej strony rozeszły się pogłoski, że w dniu wyborów delegatów, a mianowicie 30 stycznia elementy skrajne zechcą przeforsować swych zwolenników celem nadania następnie kongresowi charakteru bojowego.

LÓD W ZATOCE PUCKIEJ

Puck, 28. 12. (PAT). Na skutek silnego mrozu w ciągu ostatnich dni, lód na Zatoce Puckiej stale narasta i rozszerza się. Grubość powłoki lodowej wynosi obecnie 20 cm. Lód osiągnął już Kuźnicę na Helu, a więc pokrywa zatokę na przestrzeni 17 km długości i 21 km szerokości.

Lwów dnia 27 grudnia 1937 r.

Nowy atak demagogii na wieś

Przez wieś małopolską, przez osady polskie w województwach południowo-wschodnich przewala się nowa fala agitacji i fermentu partyjnego. Znowu wsie objeżdżają agitatorzy a istna ulewa bibuły rozdzielanej bezpłatnie hojną ręką spada na chłopskie chaty. Rozlegają się znowu wołania o nowy „chłopski czyn", rozdmuchuje się konflikty między miastem i wsią, między chłopem a inteligentem. Na ziemiach południowo-wschodnich hasło konsolidacji i uaktywnienia polskiego żywiołu partyjni wodzowie wykorzystują do uaktywnienia demagogii społecznej w najgorszym stylu, prowadzi się systematyczny atak na władze administracyjne.

Temperatura agitacji jest wysoka i radykalna. Rej wodzą już nie zwolennicy witosowego powrotu, ale element skrajny, któremu witosowcy, organizując nieodpowiedzialne wystąpienia w lecie br., stworzyli atmosferę przychylną. W jaskrawych barwach sprawdza się przysłowie: „Kto sieje wiatr..." — siali piastowcy, dziś zbierają elementy radykalne, uważające piastowców za reakcjonistów.

Co się w tym wszystkim przejawia, ile w tym pradzie radykalnym wsi polskiej jest żywiołowego i słusznego pędu i prężności społecznej, a ile demagogii i uporu partyjnego, ile niecznej roboty warcholskiej i wywrotowej? Dalecy jesteśmy od standartowego i bezkrytycznego potępienia ruchów społeczno-politycznych wsi polskiej, to też pragniemy jeszcze raz na tych łamach zanalizować sytuację zanim rzucimy głos ostrzeżenia.

Zastanówmy się najpierw nad pytaniem, co przyniósł pod względem gospodarczym wsi polskiej r. 1937? Statystyka odpowiada na to pytanie: wieś polska w r. 1937 zakupiła o 47% więcej maszyn rolniczych niż w r. 1936; czysty dochód małych i średnich gospodarstw rolniczych, według obliczeń Instytutu Puławskiego wzrósł o 31%; reformę rolną wykonywano w rozmiarach bodajże dotąd niespotykanych, przy czym sposób jej wykonywania z punktu widzenia zaopatrzenia nowopowstałych gospodarstw uległ znacznej poprawie. Również wykonano w rolnictwie szereg poważnych inwestycyj, jak np. budowę spichlerzy, składów owocowych itp. A i inne inwestycje, a przede wszystkim rozbudowa okręgu centralnego, jakkolwiek nie zaraz i nie bezpośrednio, niewątpliwie odciąży przeludnienie wsi polskiej, zwłaszcza w Środkowej Małopolsce.

To krótkie i pobieżne zestawienie realiów życia gospodarczego kraju, jest jednak dostatecznym dowodem, że w planowej rozbudowie naszego życia gospodarczego interes wsi jest należycie uwzględniany. Oczywiście nie można sprawy interesu wsi stawiać w sposób doktrynerski i demagogiczny, bo dziś zwłaszcza w miarę rozbudowy nowoczesnych komunikacji, w miarę rozbudowy sieci dróg bitych i żelaznych i przy równoczesnym wzroście motoryzacji kraju, ten schemat wieś-miasto będzie ulegał przekształceniu w kierunku zmniejszania się rozpiętości różnic i zainteresowań obu ośrodków nowoczesnego życia. Narastanie potęgi państwa rozumianej w sensie materialnym, to niewątpliwie wciąganie w orbitę nowoczesnego życia gospodarczego całej masy obywateli, ożywianie tej masy dynamiką gospodarczą i ambicją dorabiania się. Zwalczenie przeszkód tego masowego dorabiania się, przeszkód żmudnie wznoszonych czy to przez zachłanny i nie liczący się z interesami państwa kapitalizm, czy też ze strony ruchów klasowych z prawa i lewa, jest obowiązkiem każdego rządu, każdego obozu politycznego, stojącego na gruncie rozwoju mocarstwowego państwa.

Tymczasem mimo tych pozytywnych osiągnięć zalewa wieś polską fala demagogii. Oczywiście pewien procent tej demagogii trzeba położyć na karb zniecierpliwienia i na karb nędzy wsi naszej, ale bardzo duży odsetek, to typowa demagogia reakcji partyjnej i wpływów obcych, których jaskrawym przykładem są postulaty rozmaitych zjazdów chłopskich i artykuły prasy ludowcowej, nawołujące do zmiany naszej polityki zagranicznej w sensie absolutnie nie odpowiadającym najżywotniejszym interesom Polski.

Rozumiemy, że w grę wchodzi obok zagadnień czysto materialnych sprawa ambicji politycznych chłopa polskiego. Dla nas nie ulega wątpliwości, że przy wszystkich możliwych teoriach władzy i państwa w Polsce musi obowiązywać jedna zasada naczelna: Polską musi rządzić rząd reprezentujący interesy 70% ludności rdzennie polskiej, bo interes tej ludności, jej rozwój i pomyślność, to potęga państwa. — Dlatego przeciwni jesteśmy rządom skrajnie z lewa, czy z prawa doktrynerskich grup politycznych i przeciwni jesteśmy rządom inteligentów — demagogów chłopskich, przeciwni jesteśmy rządom klasowych analfabetów. Masą narodu polskiego trzeba rządzić, realizując jej interesy i organizując tę masę na płaszczyźnie polskiej racji stanu w ramach Konstytucji Kwietniowej. Trzeba tę masę wciągać do życia politycznego i czynić ją współodpowiedzialną za losy państwa, nigdy zaś jej nie można pozostawić na żer partyjnej demagogii i zbankrutowanych wodzów.

Należy pamiętać, że żaden pakt z tymi wodzami nie naprawi istniejącego w tej chwili zła, fala bowiem radykalizmu przez tych wodzów rozkładu wyzwolona, dziś zaczyna przechodzić już ponad ich głowami.

Oczyszczenie terenu od tych demagogów, przesiąkniętych żądzą zemsty partyjnej i żądzą „pobawienia się" władzą choćby jeszcze na jedno okamgnienie przed śmiercią, to pierwszy krok do uzdrowienia stosunków na wsi polskiej. Drugi krok to uparta a systematyczna praca organizacyjna. Dziś wołamy o jak najrychlejsze wykonanie tych dwóch warunków, a przede wszystkim pierwszego, jeśli nie chcemy, by znowu zatriumfował zbroczony krwią chłopską reakcyjny agitator partyjny.

St. Starz.

Ekspansja Japonii w Chinach a mocarstwa

Zatopienie przez samoloty japońskie na rzece Jangtse wojennego okrętu Stanów Zjednoczonych, kanonierki „Panay" oraz ostrzeliwanie i incydenty z kanonierkami i statkami handlowymi brytyjskimi, stanowią fakty rzucające jaskrawe światło na międzynarodowe znaczenie ekspansji japońskiej w Chinach. Same w sobie głośne te incydenty pozbawione byłyby większego znaczenia politycznego, gdyby nie to, że stanowią one wymowną, choć może mimowolną, ilustrację tego, iż Japonia zadaje obecnie decydujący cios wpływom mocarstw w Chinach. Japonia staje dziś mocną stopą na wschodnich wybrzeżach Azji i poddaje swej woli olbrzymie państwo chińskie o przeszło 400-milionowej ludności. Nieuniknioną konsekwencją jej zwycięstwa będzie szybka lub wolna (raczej szybka) likwidacja wpływów interesów gospodarczych oraz dotychczasowych przywilejów mocarstw zachodnich Anglii i Francji oraz Stanów Zjednoczonych w Chinach.

Japonia ma już dziś wojnę wygraną pod względem militarnym i strategicznym. Z chwilą, kiedy uda się jej atak na Chiny południowe i zajęcie Kantonu (pod samym bokiem brytyjskiego Hongkongu) wpadnie w jej ręce ostatni wielki port, łączący rząd marszałka Czang-Kaj-Czeka z szerokim światem i umożliwiający mu zaopatrywanie się w sprzęt wojenny. Pozostałaby wówczas jedynie droga lądowa na Turkiestan do Sowietów i droga do Indochin. Obydwie te drogi nie pozwalają jednak na transport sprzętu cięższego i wymagają całych tygodni na ich pokonanie. Zaczęła również Japonia wygrywać wojnę pod względem gospodarczym i politycznym. Otworzyła sobie manu militari olbrzymie rynki zbytu dla swych towarów, zdobyła na terytoriach już zajętych dostęp do bogatych surowców północno-chińskich, wreszcie położyła rękę na cłach w Szanghaju, Tientsinie i innych miastach, czym nie tylko odebrała najważniejsze źródło dochodu rządu Czang-Kai-Czeka, ale także stworzyła sobie możność pokrycia znacznej części kosztów swej wyprawy wojennej. Nowy centralny rząd chiński utworzony pod auspicjami Japonii w Pekinie, stolicy dawnych cesarzy „państwa środka", ma tworzyć podstawy współpracy między Japonią a Chińczykami. Akcja ta może liczyć na częściowe przynajmniej powodzenie. Rządowi pekińskiemu, w skład którego weszło szereg działaczy Chin republikańskich z okresu po rewolucji Sun-Yat-Sena, podporządkowało się już kilka rządów autonomicznych i lokalnych „komitetów bezpieczeństwa".

Od strony polityki międzynarodowej nie zagraża, zdaje się, Japonii żadne konkretne niebezpieczeństwo czy choćby nawet poważniejsze komplikacje. Akcja japońska jest, naszym zdaniem, jak to już zaznaczyliśmy, początkiem końca dotychczasowych wpływów i interesów mocarstw, przede wszystkim Anglii i Stanów Zjednoczonych, a także Francji (zagrożenie Indochin francuskich). Mimo to mocarstwa te nie zareagowały na akcję japońską i ograniczyły się do okazania swej niechęci wobec niej w Genewie, względnie na konferencji brukselskiej. Oczywiście to nie mogło starczyć, by odwieść Japonię od jej zamiarów. Tokio bardzo prędko zorientowało się, że żadnej czynnej reakcji nie będzie.

Londyn i Waszyngton nawzajem się na siebie oglądają. Kiedy prezydent Roosevelt wypowiedział w Chicago swą głośną mowę, w której pod wpływem wypadków na Dalekim Wschodzie znalazły się akcenty antyizolacjonistyczne, Londyn przeprowadził w Lidze uchwałę, zwołującą konferencję brukselską. Wkrótce jednak okazało się, że delegat Ameryki p. Norman Davis nie chce wyjść poza platoniczne rozpatrzenie sytuacji, wyrażenie dezaprobaty i że Waszyngton oczekuje jakichś kroków od Londynu. Londyn zaś czuje się związany sytuacją na morzu Śródziemnym i istnieniem trójkątu Rzym—Berlin—Tokio i pragnie, by ciężar jakichś kroków wobec Japonii wziął na swe barki Waszyngton. Wydaje się więc, że w tej sytuacji mocarstwa ograniczą się jedynie do bronienia punkt po punkcie swych bezpośrednich, bieżących interesów, zagrożonych nowym stanem rzeczy, stworzonym przez Japonię.

Dodać przy tym można, że wagi słowa Ameryki w Tokio nie może zwiększać wniosek, który wpłynął ostatnio do amerykańskiej Izby Reprezentantów. Wniosek ten podpisany przez przeszło połowę posłów zmierza do zmiany konstytucji i wprowadzenia do niej przepisu, uzależniającego wypowiedzenie przez Stany wojny od wyniku referendum ludowego. Wniosek ten absurdalny z punktu widzenia warunków i techniki nowoczesnej wojny, wymagający natychmiastowej i do czasu zakonspirowanej decyzji, prawdopodobnie nie uzyska koniecznych 2/3 głosów, jest on jednak charakterystyczny dla nastrojów społeczeństwa amerykańskiego, nie chcącego mieszać się w żadnym wypadku do wojny, choćby były zagrożone jego najżywotniejsze interesy.

Nie narzekać lecz działać!

To powinno stać się hasłem dla kończącego się roku 1937 i rozpoczęcia 1938. Biadanie i załamywanie rąk nie na wiele nam się przyda i napewno nic nie zmieni. Trzeba natomiast znaleźć jakieś wyjście, któreby rok następny uczyniło lżejszym i łatwiejszym.

Wyjście takie samo idzie nam w ręce. Jest nim książeczka oszczędnościowa P. K. O. V-ej serii, która może stać się ostoją spokoju i podwaliną lepszej przyszłości.

P. K. O., wprowadzając nowy typ książeczki oszczędnościowej V-ej serii, umożliwiła korzystanie z niej najbardziej szerokim rzeszom. Jeśli bowiem zważymy, że wkład miesięczny na tę książeczkę wynosi tylko zł. 5.—, a co trzy miesiące uczestniczymy w losowaniu premij kilkudziesięcio i kilkusetzłotowych, jeśli dodamy do tego, że po 114 miesiącach kapitał nam wzrośnie do 600 złotych — wartość i zalety takiej książeczki staną się dla nas aż nazbyt oczywiste.

Ażeby stać się posiadaczem takiej książeczki V-ej serii, należy wpłacić 5 zł. jako pierwszą wkładkę. Wkładki następne wpłaca się co miesiąc. Można jednak — zwłaszcza jeśli książeczka ta jest prezentem noworocznym — wnieść odrazu kilka, a nawet kilkanaście wkładek z góry. W takim wypadku należy to załatwić w Centrali, lub w jednym z Oddziałów P. K. O.

Książeczka V-ej serii jest chyba najwłaściwszym prezentem dla każdego, zwłaszcza jednak dla młodzieży. Uczy ona zarówno wytrwałości, jak i systematyczności, uczy polegania tylko na sobie i nie oglądania się na innych. Premia jest przy tym zdrową podnietą do wytrwania.

Powinniśmy więc zapamiętać te wszystkie korzyści, jakie daje nam książeczka V-ej serii.

Dzień Nowego Roku powinien stać się równocześnie pierwszym dniem zdecydowanego i owocnego działania. 5 złotych miesięcznie nie wielką zrobi różnicę, a co 3 miesiące mamy duże szanse zdobycia którejś z premij, poza tym zaś po 114 miesiącach możemy podjąć nie tylko zaoszczędzone zł. 600, ale w wypadku pomyślnym nawet zł. 1.000.—, t. zn. nasze całe oszczędności plus 400 złotych premii — nagrody za wytrwałość.

Zacznijmy więc dobrze rok 1938!

Okres świąteczny we Francji
pod znakiem naprężenia politycznego

Paryż, 27. 12. (PAT). Święta we Francji upłynęły pod znakiem poważnego naprężenia politycznego i nowej fali strajków. Strajk w fabryce wyrobów chemicznych Geodrich w miejscowości podparyskiej Colombes przybrał w czasie świąt charakter niemal konfliktu między masami robotniczymi i władzami bezpieczeństwa. Strajk robotników transportowych groził w czasie świąt pozbawieniem stolicy dowozu niektórych produktów spożywczych, nie mówiąc już o utrudnieniach w kolportażu dzienników przy wstrzymaniu komunikacji na niektórych podmiejskich liniach autobusowych. Hale targowe w Paryżu, jak również główne firmy kolporterskie obsługiwane były przez ciężarowe samochody wojskowe. Paryżanie, jak i mieszkańcy prowincji otrzymali w święta normalnie dzienniki dzięki temu, że strajkujących szoferów, zajmujących się kolportażem, zastąpili żołnierze z taborów samochodowych. W przemyśle spożywczym obsadzone przez strajkujących robotników składy towarowe nie zostały dotąd oswobodzone.

Ponieważ do tych konfliktów strajkowych, które jak np. transportowy czy przemysłu spożywczego odbijają się dotkliwie na życiu codziennym stolicy i są przez to może przedmiotem większej uwagi ze strony opinii publicznej, dołączają się i inne strajki na prowincji, — rząd premiera Chautemps stanął w okresie świąt przed poważnym problemem, już nie tylko społecznym, lecz także i politycznym. W prezydium rady ministrów przez święta toczyły się gorączkowe konferencje. Premier Chautemps w dzień wigilijny pracował do godz. 3 w nocy nad znalezieniem wyjścia z sytuacji strajkowej, która — jeśli chodzi o zakłady chemiczne w Colombes czy strajk transportowy — groziła w każdej chwili poważnymi konsekwencjami.

Kolonie wypoczynkowe Z. U. S. dla robotników

Warszawa, 27. 12. (PAT.). Zakład Ubezpieczeń Społecznych w porozumieniu z państwowymi i okręgowymi urzędami wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego organizuje w bieżącym okresie zimowym szereg kolonii leczniczo-wypoczynkowych dla młodocianych robotników i robotnic w miejscowościach podgórskich. Akcją kolonialną objęta będzie młodzież robotnicza i rzemieślnicza z terenu wszystkich ubezpieczalni społecznych w ogólnej liczbie około 2000 osób.

Tymczasowy kurator ks. M. Radziwiłła

Poznań, 27. 12. (PAT.). Z Ostrowa donoszą, sąd okręgowy w Ostrowie ustanowił nad ks. Michałem Radziwiłłem tymczasowego opiekuna w osobie Alfreda Chłapowskiego do czasu rozstrzygnięcia sprawy o jego ubezwłasnowolnienie. Wniosek o wyznaczenie tymczasowego opiekuna postawiła rodzina ks. Michała Radziwiłła.

Wniosek ten jednak został odrzucony przez sąd opiekuńczy w Ostrowie. Przeciwko temu odwołała się do sądu okręgowego rodzina księcia i prokurator.

Tajne organizacje
w szkolnictwie średnim

Do laski marszałkowskiej złożona została przez pos. Wandę Pełczyńską interpelacja do Ministra Oświaty w sprawie penetracji organizacji politycznych na teren szkół średnich.

„W myśl przyjętych powszechnie zwyczajów i tradycji w Państwie Polskim — usankcjonowanych obowiązującymi przepisami — młodzież szkół powszechnych i średnich nie może pod rygorem wydalenia z uczelni należeć do stowarzyszeń i związków pozostających poza ramami i nadzorem władz szkolnych. Młodzież szkolną obowiązuje również bezwzględny zakaz należenia do jakichkolwiek ugrupowań politycznych.

Ta słuszna z wychowawczego punktu widzenia zasada jest jednak co pewien okres czasu podważana. Świadkami tego jesteśmy obecnie w Wilnie, gdzie w ciągu ostatnich kilku miesięcy rozpoczął się gwałtowny atak na młodzież szkolną ze strony przybudówek Stronnictwa Narodowego, które drogą rzucania różnych haseł werbują młodzież szkolną do utworzonej specjalnie w tym celu dla uczniów szkół średnich organizacji pod nazwą „Narodowa Organizacja Gimnazjalna".

Podając powyższe do wiadomości p. Ministra zapytuję, czy fakty powyższe są panu Ministrowi znane, jakie wydał pan Minister w powyższych sprawach zarządzenia i co zamierza przedsięwziąć, by uwolnić młodzież szkół średnich męskich i żeńskich od wpływów partyj politycznych i ich metod działania.

WYROK ŚMIERCI W CELI GAZOWEJ

Królewiec, 27. 12. (PAT.). Z Kowna donoszą, że został tam stracony za pomocą gazów trujących niejaki Auksutis, skazany na karę śmierci za wymordowanie całej rodziny, składającej się z 5 osób. Jest to trzeci z rzędu wyrok na Litwie, wykonany w celi gazowej.

Analfabeci w akademiach sowieckich

„Czerwona Gwiazda" (7 bm.) skarży się, że sowieckie akademie wojskowe wykazują liczne braki: nauki wykłada się w sposób uproszczony; program naukowy nie zostaje wykonany itd.

Dlaczego tak jest? Na to odpowiada „Uczytielskaja Gazeta", która przytacza autentyczną opowieść pewnego komunisty, który składał egzamina do akademii wojskowej inżynierii.

„Przyjechałem do akademii. Przychodzę do sali egzaminacyjnej. Profesor napisał na tablicy jakieś znaki i powiada:

— Niech towarzysz rozwiąże to równanie.

— Nie rozumiem — mówię — co tu jest napisane.

Wtedy profesor napisał na tablicy a + b. Ale ja i tego nie rozumiem. Zdziwił się profesor:

— Pocóż, powiada, towarzyszu przyjechaliście do akademii inżynieryjnej?

— A tak sobie — powiadam. Tak jakoś zachciało mi się do tej akademii wstąpić, więc przyjechałem.

Myślałem, że odprawią mnie z kwitkiem. Nie, nie odesłali. Przyjęli mnie do akademii".

„Uczytielskaja Gazeta" upatruje w tym osobliwą „demokratyczność" sowiecką.

Owszem, inżynier — analfabeta — to wygląda dość „swoiście" i oryginalnie.

ROCZNIK GDAŃSKI

Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku wydało przed niedawnym czasem wielki tom studiów i przyczynków do zagadnień bałtyckich, jako łączny IX i X tom t. zw. „Rocznika Gdańskiego". W roczniku tym są ogłaszane prace naukowe, przeważnie historyczne z przeszłości polsko-bałtyckiej, a polsko-gdańskiej w szczególności. Znajdujemy tu artykuły i rozprawy nast. autorów: Jana Kwiatkowskiego, Augustyna Dunsta i Władysława Cieszyńskiego, poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego, następnie prace historyczne pp. St. Nowogrodzkiego, Karola Górskiego, Krystyny Pieradzkiej, St. Bodniaka, Łukasza Kurdybachy, Wł. Czaplińskiego, Alfonsa Wodzińskiego i Romana Battaglii. Tom uzupełnia bibliografia kaszubsko-pomorska z r. 1933—36.

Nagrody malarskie I. P. S.
za rok 1937

Warszawa, 27. 12. (PAT). W dniu 23 grudnia 1937 r. jury nagród Salonu malarskiego 1937/38 w Instytucie propagandy sztuki w składzie: prof. Felicjan S. Kowarski przewodniczący, Michał Boruciński, Bolesław Cybis, prof. Mieczysław Kotarbiński i Wacław Wąsowicz, przy udziale dr. Alfreda Lauterbacha jako delegata ministra W. R. i O. P. Jerzego Warchałowskiego — delegata ministra spraw zagranicznych i dr. Jerzego Sienkiewicza — delegata prezydenta m. st. Warszawy, przyznało nagrody następującym artystom:

Cztery równorzędne nagrody p. Prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wewnętrznych po 500 zł.:

Tytus Czyżewski, Warszawa — za obraz olejny "Dziewczynka z gruszką. Jan Hrynkowski, Kraków — za obraz olejny „Pani z kotem". Marian Jaeschke, Warszawa — za obraz olejny „Martwa natura z aktem". Jan Wodyński, Piastów pod Warszawą — za obraz olejny „Przy czarnej kawie".

Nagrodę pana ministra wyznań rel. i ośw. publicznego, 1000 zł.:

Józef Czapski, Warszawa — za autoportret olejny.

Nagrodę pana ministra spraw zagr., 1.000 zł.:

Michał Bylina, Warszawa — za obraz olejny „Czworobok pod Arcis".

Dwie równorzędne nagrody Funduszu kultury narodowej po 500 zł.:

Lon Dołżycki, Poznań — za „Pejzaż" olejny, Jan Sokołowski, Warszawa — za „Pejzaż z promem" olejny.

Nagrodę pana prezydenta m. st. Warszawy, 500 zł.: Zdzisław Ruszkowski, Paryż — za „Pejzaż 1" olejny.

Nagrodę pana prezesa Państwowego Banku Rolnego, 300 zł.:

Eugeniusz Geppert, Kraków — za obraz olejny „Jeźdźcy".

Nagrodę pana prezesa Pocztowej Kasy Oszczędności, 250 zł.:

H. Pachniewska, Warszawa — za obraz olejny „Dziewczyna w kapeluszu".

Lwowscy Peowiacy
opiekują się szkołami wiejskimi

Lwowskie Koło Peowiaków, które wzięło pod opiekę kilka szkół wiejskich w powiecie lwowskim, zorganizowało gwiazdkę dla dzieci szkolnych w Mostkach. Pod dyrektywą kierowniczki szkoły p. Chomickiej, dzieci szkolne przygotowały obfity program z zakresu deklamacji, inscenizacji i tańców. Publiczność gorąco oklaskiwała produkcje, których tematem była rola żołnierza w społeczeństwie i stosunek społeczeństwa do swych obrońców.

Imieniem delegacji P. O. W. zabrała głos red. Wolska, podkreślając cel i znaczenie opieki niepodległościowców nad wiejskimi szkołami, w mię współnych ideałów gruntowania silnych zrębów Państwa i wytwarzania łączności pomiędzy grupami społecznymi. Następnie urządzono podwieczorek dla dzieci szkolnych, które otrzymały woreczki z przysmakami świątecznymi. Między najuboższą dziatwę rozdzielili Peowiacy odzież i buciki.

Po ukończeniu rozdawnictwa przemawiali: prezes TSL. Koła w Mostkach, komendant Strzelca oraz powiat. inspektor szkolny p. Furmankiewicz.

Hw.

Na chińskim froncie

Szanghaj, 27. 12. (PAT). Przedstawiciel marynarki japońskiej oświadczył, że z dniem jutrzejszym cała strefa położona na północ od Suczeu, tj. między rzeką Yang-Tse, Hongkiu i prowincją Czapei stanie się znowu dostępna dla cudzoziemców. Będzie również dozwolone przewożenie w tej strefie towarów należących do obcokrajowców. W stosunku do Chińczyków i do towarów chińskich w dalszym ciągu pozostaną w mocy dotychczasowe zakazy.

Rzecznik armii japońskiej stwierdził, że miasto Hangczeu zostało już całkowicie opanowane. Zapewnił on przy tym, że nikomu spośród cudzoziemców nie stała się żadna krzywda. Dotychczas brak szczegółów co do strat, jakie poniosło miasto w czasie walk.

Wojska japońskie kontynuują marsz z Hangczeu w kierunkach zachodnim i południowo-zachodnim. Na północ od rzeki Yangtse natarcie rozwija się szczególnie w kierunku północnym od Yangczeu. W pierwszy dzień Bożego lotnictwo japońskie wykazywało wielką aktywność zwłaszcza w prowincjach Szantung, Kiang, Sukiansi i Hupen, gdzie zniszczone zostały liczne dworce. — W walkach powietrznych stracono wiele samolotów chińskich.

Szanghaj, 27. 12. (PAT). Źródła japońskie stwierdzają, że misjonarze francuscy zamieszkali w Hangczeu, co do których losu panowały ostatnio obawy, są żywi i zdrowi.

Jak Finlandia organizuje
narciarskie mistrzostwa świata

Kraków, 27. 12. Jak wiadomo, tegoroczne narciarskie mistrzostwa świata odbędą się w Finlandii w miejscowości Lathi w dniach 24 do 28 lutego 1938 r. Następna tegoroczna impreza, ale na większą skalę, ma się odbyć w Zakopanem w r. 1939. Impreza zakopiańska obejmie bowiem również konkurencje alpejskie, które Finowie u siebie przeprowadzić nie mogli i odstąpili je Szwajcarii. Polska jako gospodarz następnych mistrzostw świata, wyśle w tym roku na zawody w Lahti wyjątkowo silną drużynę reprezentacyjną, której skład nie został jeszcze ustalony.

W związku ze zbliżającym się terminem igrzysk w Lahti, Fiński Związek narciarski czyni gorączkowe przygotowania na miejscu i prowadzi intensywną propagandę zagraniczną w postaci broszur informacyjnych, ulotek i zaproszeń. Lahti zaopatrzone już jest w wspaniały stadion narciarski, na którego trybunach może znaleźć pomieszczenie 80 tys. widzów, przyglądających się wygodnie przebiegowi rozgrywek. Budowa tego stadionu wymagała wykonania 30 tys. mtr. sześc. robót ziemnych i kosztowała 1.300 tys. mk. fińskich. Przy budowie stadionu narciarskiego uwzględniono specjalne wymagania obsługi prasowej zawodów. Na mostku przerzuconym od stadionu do skoczni znajduje się 2000 miejsc dla prasy. Pod mostkiem umieszczono kabiny radioreporterów oraz rozmównice telefoniczne do wyłącznego użytku prasy. Rozmównice te mają bezpośrednie połączenie z Helsinkami, a stamtąd z resztą świata. W czasie trwania zawodów czynny będzie obok pomieszczeń dla prasy specjalny urząd pocztowo-telegraficzny dla obsługi korespondentów sportowych.

Zakopane posiada naturalne warunki korzystniejsze niż Lahti, ale aby przeprowadzić narciarskie mistrzostwa świata, zarząd miejski Zakopanego i Polski Zw. narciarski będą musiały wybudować szereg nowych dróg komunikacyjnych i usprawnić obsługę pocztową.

KOMUNIKAT P. T. T.

Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Lwów organizuje bieg zjazdowy w Sławsku dnia 2. stycznia 1938.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat P. T. T. Lwów, ul. Akademicka 23, oraz w przeddzień zawodów wieczorem między godz. 18—19 w hotelu Ligi Popierania Turystyki w Sławsku.

CZY MECZ SCHMELLING — LOUIS ODBĘDZIE SIĘ W BERLINIE?

Ze względu na niepopularność Schmellinga w Ameryce i prowadzoną akcję bojkotową meczu Schmelling — Louis, prowadzone są obecnie pertraktacje o przeprowadzenie meczu na terenie Niemiec. Jak donoszą pisma amerykańskie, trudności wynikają głównie na tle finansowym. Mianowicie organizator tych zawodów menażer Jacob, domaga się finansowej gwarancji w wysokości 750 tys. dol. i gwarancji wywozu tej sumy do Ameryki.

PIŁKA NOŻNA UTRZYMUJE CAŁY SPORT SZWEDZKI

Szwedzki związek związków sportowych ogłosił bilans swoich dochodów w r. b. Okazuje się, że związek ma 5,7 milionów koron czystego dochodu. Z tego 4,8 milionów koron przyniosły związkowi wpłaty szwedzkiego związku piłkarskiego.

NAJSTARSZY MARATOŃCZYK ŚWIATA

Na Śląsku niemieckim w miejscowości Brzeg (Brieg) przebywa obecnie najstarszy maratończyk świata. Nazywa się Hugo Gottschling, jest z zawodu szewcem i niedawno obchodził 70-lecie urodzin. Mimo swego wieku, Gottschling nie zrezygnował z treningu i co niedzielę przebiega dystans około 30 km, ażeby, jak twierdzi, nie wyjść z wprawy. Niedawno brał on nawet udział w biegu maratońskim w jednej z małych miejscowości w Czechosłowacji. Czynną karierę sportową Hugo Gottschling rozpoczął dopiero w 37 roku życia, a po raz pierwszy startował w biegu maratońskim, mając lat 53. Gottschling posiada liczne dyplomy i nagrody sportowe.

Otwarcie sezonu hokejowego
we Lwowie

W niedzielę nastąpiło we Lwowie otwarcie sezonu hokejowego na torze Pogoni, w godzinach wieczornych rozegrano pierwsze mecze. Ogólny poziom był w zasadzie słaby, gdyż niemal wszystkie drużyny grały w składach osłabionych. Nadto w czasie gry padał gęsty śnieg, uniemożliwiając prowadzenie gry na odpowiednim poziomie. Wyniki meczów przedstawiają się następująco:

Ukraina—Pogoń 0:0.

Lechia—Czarni 4:0 (1:0, 1:0, 2:0). Bramki dla Lechii zdobyli: Trusz I i II Stworzeński i Sokołowski

Widzów około 500.

TURNIEJ HOKEJOWY W ŁODZI

Łódź, 27. 12. W Łodzi rozegrany został turniej hokejowy o nagrodę „Kuriera „Łódzkiego". Do turnieju zgłosiły się 4 zespoły: ŁKS., Union Touring, SKS. i Zjednoczone. Wyniki były następujące: ŁKS. - SKS. 22:0, Union Touring - Zjednoczone 3:0.

W spotkaniu o pierwsze miejsce ŁKS. pokonał Union Touring 8:3 (2:1, 3:1, 3:1), a w walce o 3-cie miejsce Zjednoczone wygrało z SKS. 8:0 (1:0, 1:0, 6:0).

DALSZE MECZE HOKEJOWE W WARSZAWIE

W niedzielę odbyły się w Warszawie trzy mecze hokejowe. W zawodach o mistrzostwo klasy A. AZS pokonał ZASS 5:0, a Warszawianka wygrała ze Skrą 4:2.

Marymont spotkał się z Ronkami z Radomia, przegrywając 0:5.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ HOKEJOWY W GARMISCH

Garmisch.-Partenkirchen, 27. 12. W Garmisch rozpoczął się międzynarodowy turniej hokejowy. W sobotę i niedzielę odbyły się następujące mecze: Riessersee—Wiener E. V. 2:2; Budapeszt—Wiener E. V. 4:3.

Jakie wnioski postawi Śląsk
na Walnym Zebraniu P. Z. P. N.

Katowice, 27. 12. Na najbliższym walnym zebraniu PZPN, Śląski Okręgowy Zw. Piłki Nożnej wniesie m. in. następujące wnioski:

1) o dopuszczenie mistrza i wicemistrza Śląska do rozgrywek o wejście do Ligi z uwagi na wielką ilość klubów na Śląsku o równym poziomie technicznym, których awans ze względu na ograniczoną ilość klubów w Lidze, jest obecnie niemożliwy;

2) o reasumcję uchwały walnego zebrania PZPN w sprawie Dębu;

3) o podwyższenie liczby klubów w Lidze do 12 z tym, że do Ligi wchodzi K. S. Dąb.

Zagraniczne stypendia
dla młodych handlowców

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyło się pod przewodnictwem p. wicemin. M. Sokołowskiego konstytuujące zebranie komisji stypendialnej.

Komisja ta ma za zadanie wysyłanie absolwentów uczelni handlowych na praktyki zagraniczne w przedsiębiorstwach handlu zagranicznego. Warunki, jakim powinni od powiadać kandydaci na praktyki są następujące: 1) nieprzekraczalny wiek 25 lat, 2) znajomość przynajmniej dwu obcych języków, z czego jeden dobrze w słowie i piśmie.

Kandydatami na praktyki krajowe mogą być absolwenci liceów handlowych, administracyjnych oraz wyższych uczelni ekonomiczno-handlowych, praktyki krajowe trwać będą 6—12 miesięcy.

Kandydatami na praktyki zagraniczne będą osoby, które z wynikiem pozytywnym odbyły praktykę krajową, kontrolowaną przez Komitet Organizacji Wywozu Rady Handlu Zagranicznego; praktyki zagraniczne trwać będą 1—2 lat. Jako kryterium preferencyjne przy ocenie kandydatów przyjmować się będzie: a) ukończenie wyższej uczelni handlowej, której program studiów uwzględnia specjalnie handel zagraniczny, ukończenie Liceum Handlu Morskiego w Gdyni lub ukończenia Kursu Eksportowego, b) posiadanie umiejętności biurowych (pisanie na maszynie, stenografia i t p., c) praktyczna znajomość branży.

Kandydaci na praktyki mogą składać pisemnie podania do Rady Handlu Zagranicznego R. P. Warszawa, ul. Wiejska 10.

Podania kandydatów, którzy nie odpowiadają warunkom wyżej wyszczególnionym pozostaną bez rozpatrzenia.

ODEBRALI IM OBYWATELSTWO

Królewiec, 27. 12. (PAT.) Z Kowna donoszą: Ostatnio policja kłajpedzka odebrała kilkuset robotnikom w Kłajpedzie paszporty z adnotacjami władz kłajpedzkich, t. zw. paszporty kłajpedzkie, mimo, iż niektórzy z nich zamieszkiwali na obszarze kłajpedzkim od 5—10 lat. W ten sposób kilkuset Litwinów zostało pozbawionych „obywatelstwa" kłajpedzkiego i nie może pracować na terenie kłajpedzkim.

Pomóż bezrobotnym!

REGULAMIN KRAKOWSKIEJ RADY SPORTOWEJ.

Kraków. 27. 12. W tych dniach odbyło się w Krakowie zebranie Komisji regulaminowej, celem opracowania regulaminu Okręgowej Rady Sportowej w Krakowie. Na zebraniu opracowano ogólne zarysy przyszłego regulaminu, przyczym przeważało zdanie, że należy nadać radzie sportowej charakter nadrzędny w stosunku do miejskiego Komitetu W. F. i innych. Dalsze szczegóły regulaminu wymagają uzgodnienia.

KRAKOWSCY PIŁKARZE WYJEŻDŻAJĄ DO JUGOSŁAWII

Kraków. 27. 12. Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej prowadzi pertraktacje w sprawie wyjazdu do Jugosławii reprezentacji Krakowa. Tournee projektowane jest na marzec. Krakowscy piłkarze rozegraliby mecze w Białogrodzie i Zagrzebiu.

BOKSERZY WARSZAWSKIEJ GWIAZDY PRZEGRYWAJĄ W ŁODZI

Łódź. 27. 12. W Łodzi odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy Warszawską Gwiazdą i łódzkim Hakoahem. Zwyciężył zespół łódzki w stosunku 9:7.

PRZEDSTAWICIELE PAŃSTW OBCYCH NA RAIDZIE KOLEJOWYM NARCIARSKIM

Kraków. 27. 12. Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa zaprosiło do udziału w 7-ym raidzie kolejowo-narciarskim przedstawicieli państw obcych w Polsce. Będzie to miało pierwszorzędne znaczenie propagandowe i przyciągnie nowych uczestników z zagranicy. Już obecnie napływają liczne zgłoszenia z Anglii, Francji, Belgii i innych państw.

SPRAWA ROZGRYWEK O PUCHAR ŚRODKOWEJ EUROPY DLA PAŃ

W dniu 22 i 23 stycznia odbędzie się specjalne posiedzenie komitetu rozgrywek tenisowych o puchar środkowej Europy w sprawie zorganizowania rozgrywek pań o puchar, ofiarowany przez jugosłowiańską królowę matkę Marię. Na tym posiedzeniu zapadną również decyzje, czy należy rozgrywki rozszerzyć również na inne państwa, czy też dopuścić jedynie drużyny państw środkowej Europy.

PREZES FRANCUSKIEJ LIGI PÓŁNOCNEJ OTRZYMAŁ ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

Bruksela, 27. 12. Ambasador R. P. w Paryżu, Łukasiewicz, udekorował w Lille (prezesa francuskiej Ligi piłkarskiej płn.), p. Henry Jeorisa złotym Krzyżem Zasługi. P. Joorys przeprowadził przed kilku laty legalizację polskich klubów emigracyjnych we Francji, umożliwiając im w ten sposób rozwój i korzystanie z boisk, pozostających pod kontrolą francuskiej federacji piłkarskiej. Jest to on jednocześnie zawsze rzecznikiem polskich klubów emigracyjnych w Lidze francuskiej.

WĘGIERSCY PIŁKARZE W PORTUGALII

Lizbona, 27. 12. Węgierska drużyna piłkarska Hungaria udała się na tournee po Portugalii. W święta Hungaria rozegrała mecz z mistrzem Portugalii Belehen, wywalczając wynik remisowy 1:1 (1:0).

MISTRZ RUMUNII POKONANY W BUDAPESZCIE

Budapeszt. 27. 12. Mistrz piłkarski Rumunii Venus, bawił w niedzielę w Budapeszcie, gdzie rozegrał mecz z drużyną Bujpest. Zwyciężyli Węgrzy, w stosunku 2:1 (1:0).

ZE SZTUKI

Grudniowa Wystawa Sztuki

Lwowscy art. graficy — Wystawa zbiorowa P. Stellera, ks. T. Czerwienia i R. Reguły

Tegoroczna wystawa grudniowa dzię ki obecności kilku znacznych artystów, wyrasta ponad zwyczajową przeciętność gwiazdkowych wystaw.

Wystawę tegoroczną uświetniają grafiki artystów zawodowego związku lwowskich artystów grafików — i wystawa lalek z pracowni Janiny Petry-Przybylskiej.

Związek grafików zaprosił w tym roku gości, mianowicie Pawła Stellera (Katowice) i Władysł. Zakrzewskiego (Kraków). — Ks. Tadeusza Czerwienia (Rawa Ruska) i Romualda Regułę zaprosili malarze lwowscy.

Drzeworyt Pawła Stellera posiada wszystkie zalety znakomitego drzeworytu, prócz jednej: nie jest komponowany. Jest za mało abstrakcyjny, jako kompozycja artystyczna, a za silnie inspirowany przez rzeczywistość.

Staje się to jednak zrozumiałe, z chwilą, gdy uprzytomnimy sobie, że Paweł Steller jest głównie portrecistą. Wszystkie jego typy są portretami. Realizm artysty idzie logicznie na linii coraz to większej swobody w oddawaniu wrażeń optycznych, obserwowanych w naturze. „Lirnik", „Baca" „Włóczęga", „Hutnik śląski", „Rybak" i „Sztygar" — to galeria typów o tak wybitnej plastyce twarzy, iż stają się w swym przesadnym realizmie typami barokowymi.

Technika Stellera jest tak mistrzowska, że przerasta wszystko w jego dziele; nawet twórczy wyraz, a już absolutnie w portretach oficjalnych; są one w swym kaligrafiźmie banalne.

Inaczej Władysław Zakrzewski. Wprawdzie również nie komponuje pejzażu, a tylko chwyta go przypadkowo, — lecz właśnie raczej zaniedbuje dyscyplinę w technice. Używa rytu spontanicznego i kreski przekreślanej (co zresztą jest artybutem akwaforty). Kompozycję centralną, umieszczania przedmiotu na środku, dla statyki obrazu, — stosuje tylko w pracach figuralnych: „Jaś z królikiem" i „Ucieczka do Egiptu". Grafik ten rysuje świetnie i dobrze rozmieszcza czarno białe kontrasty: „W kopalni węgla". Uprawia tylko akwafortę, na sposób francuski, trochę malarski.

Zygmunt Acedański jest również może trochę malarski, ale w innym znaczeniu: dyscyplinę drzeworytniczą posiada doskonałą, nie zamazuje rytu, nie płacze, — ale zestawia czarne z białym zapomocą pajęczego rytu sztorcowego (wielokrotne dłuto), które daje optycznie półtony, przez co obraz staje się tonalny, miękki i pogłębiony. Świetny „Św. Hubert" — i „Grobla na Horyniu", w której mała, oświecona scenka na moście należy do wyjątkowych sukcesów graficznych.

O Breiterze Wacławie pisałam w recenzji z Zawod. Związku Art. Plastyków, dlatego ograniczę się do stwierdzenia, że jest to bardzo oryginalny drzeworytnik, który wszelako daje się zanadto opanowywać literackiej fabule diabolistycznej, a la Goya, względnie „Zmory" czy „Motory".

Krotochwila Widymska J. wystawiła tym razem tylko monotypie. Żywotna ta artystka nie zasklepia się w żadnej manierze, lecz szuka coraz to innego wyrazu artystycznego, ciągle nowymi środkami. Okazuje się n. p., że poza bardzo subtelnym wyczuciem pejzażu architektonicznego, który jest jej specjalnością, odczuwa ona niemniej istotę kwiatów.

Janina Nowotnowa dała czysty, niemalarski drzeworyt „Dzwonnica w Tarnowie" i interesujący, światłocieniowy „Motyw z Sanoka".

Prace całkiem nowe wystawił Ludwik Tyrowicz. Rysunki kolorowe, indywidualne, działające samymi wartościami faktury i materiału. Emocjonujące nie fabułą, lecz gestem artystycznym. Ponadto jeden drzeworyt, jak przeważnie u Tyrowicza, bogaty w ekspresję, chociaż inspirowany przez pejzaż rzeczywisty kościoła Bernardynów.

Jędrny linearny drzeworyt Wład. Żurawskiego, łączy z wytrawnym graficznym warsztatem, rodzajową fabułę. „Śmigus na Rusi", „Pajac z huśtawką" i inne. Żurawski jest fabularny i ilustracyjny; kompozycyj abstrakcyjnych, lub czystych konstrukcyj plastycznych nie robi. Wszakże trochę stylizacji, lub prymitywitywizacji formy nie zaszkodziłoby artyście.

Do grafików przenieść należy z Salonu Ogólnego także Adama Jerzego, którego rysunki tuszem (nie piórkiem, jak błędnie oznaczono w katalogu) są interpretowane tak artystycznie i graficznie, iż żałować należy, że nie zostały wykonane w technice drzeworytowej, litograficznej lub innej suchej albo trawionej.

Świetnym grafikiem jest także Król Zygmunt z Krakowa. Jego „Kwiaty" powstałe pod urokiem litografij kamieniorytów Wyczółkowskiego, mają ten sam cudowny wdzięk. Może zresztą artysta wcale nie myślał o Wyczółkowskim, a podobieństwo jest przypadkowe. Zdarza się tak. Specjalnie ciekawe jest potraktowanie tej litografii: tło górne: niezmiernie delikatny rysunek — i dół, rysunek tęgi, gruby i mocny dla kontrastu i optycznego ciężaru.

Ks. Tadeusz Czerwień dał kolekcję dobrych akwarelowych pejzaży, interpretowanych impresjonistycznie. Szczególnie „Róże" i „Prut pod Tatarowem", są malowane z żywym wyczuciem koloru.

Kolekcję prac malarskich wystawił również Romuald Reguła (Nowy Sącz). Malarz ten jest jeszcze nieustalony w wyrazie artystycznym. Prace jego, napół impresyjne, pół zaś realistyczne, odznaczają się żywością poszukiwań, zmieniają się, przeobrażają i udoskonalają. „Żona z córką", „Portret bratowej" i „Kwiaty", to prace inspirowane przez nieprzeobrażoną rzeczywistość, ściśle realistyczne. Ale już w „Kwiatach" pojawia się malarski cynober, a w „Studium głowy" i „Rzucie na Nowy Sącz" czysto malarskie elementy, oraz indywidualna faktura, świadczą o głębszych przeżyciach artystycznych.

Z Salonu ogólnego, Z. Albinowska-Minkiewiczowa dała iluzjonistyczną „martwą naturę", Chybińska Maria trzy realistyczne prace, Erb Erno wartościowe, jak zawsze, impresje, Gajewski Paweł antycznie mal. martwą naturę, Hausnerowa Maria barwne „kampanule", Jarosiewicz nautralistyczne pejzaże, Kitz Marcin świetnie malowane kwiaty p. t. „Wieczór październikowy", Klar Artur tym razem maleńkie pejzażyki, Konopacka Helena pejzaże, Krogzak L. to samo, Łotocki Kazimierz również motywy pejzażowe, — Malejowa Maria fantazje prymitywizowane ilustracyjne, Michniewicz Z. dekoracyjne, lub realistyczne pejzaże, Midlochowa Felicja bardzo dobrze rysowane pastelem kwiaty, J. Nowotnowa „martwą naturę" — jarzyny, iluzjonistyczną pod względem plastyki, świa tła i realizmu przedmiotu, — Plenia żek Józef piękne dwie akwaforty, Pobisz Miecz. delikatny indywidualny rysunek akwarelą „Zagajnik", Podlewska M. pejzaże, Reizner Miecz. interesujące kwiaty, Rutkowski Artur pejzaże, Stobiecki K. jedną akwarelę i Szyrajew Regina trzy rodzajowe kompozycje.

Lalki Janiny Petry-Przybylskiej, ozdabiające wystawę niezwykłym swym gatunkiem artystycznym, mistrzowskie w wykonaniu i indywidualne w koncepcji, zostaną przezemnie opisane na szerszym terenie. Warsztat tej artystki (miniaturowych arcydziełek ze skóry), jest jedyny w swoim rodzaju i nie posiada współcześnie w ogóle konkurencji.

J. KILIAN STANISŁAWSKA

Przeciw prądowi

Skrócone koszule

Niemiecki system „totalny" przerzucił się od garnków kuchennych do bielizny swych obywateli.

Do tej pory każda pani domu była skrępowana w swym gospodarstwie domowym tysiącem przepisów i zakazów. A więc w poniedziałki nie wolno gotować na maśle, tylko na kunerolu, we wtorki był dzień bezmięsny, we środy bezjarzynowy, we czwartki bezmączny, w piątki bezmleczny, w soboty jednodaniowy. Teraz do tych wszystkich zakazów, „normujących prywatne życie obywateli w państwie totalnym", dołączył się jeszcze przepis o... długości koszul męskich.

A więc odtąd, jak o tym doniosły dziennik, koszule męskie mają być w Niemczech krótsze o pięć centymetrów. Zamiast dotychczas praktykowanej długości 95 cm., obowiązywać teraz będzie 90 cm. Specjaliści bowiem obliczyli, że skrócenie koszul męskich zaoszczędzi w ciągu roku conajmniej pół miliona metrów materiałów. A tej redukcji nikt tak łatwo nie zauważy.

Właściwie praktyczniejsze i oszczędniejsze byłyby po prostu półkoszulki, noszone na sznurkach. Praktyczniejsze ze względu na łatwiejszą kontrolę. Albowiem podejrzanego o nielojalność względem „czteroletniego planu gospodarczego" obywatela, możnaby grzecznie poprosić do najbliższej bramy i tu bez trudności skonstatować, czy nosi przepisany półkoszulek na sznurkach, czy też całą koszulę. A bardzo już trudno będzie tak doraźnie zmierzyć, czy koszula ma przepisaną długość. Trudno i jakby powiedział Zagłoba: niepolityczniel

Mimo wszystko, niemiecki system totalny znacznie się różni od sowieckiego. W Niemrzech na razie skracają koszule o pięć centymetrów, w Sowietach dla braku koszul skracają ludzi o... głowę. RYKSKI

RAOUL WHITFIELD 4

ZEMSTA

(Dokończenie.)

Pułkownik i major Jones wpatrzyli się bez słowa w twarz mówiącego, zaskoczeni jego nieoczekiwanym oświadczeniem, wreszcie Jones odezwał się ochrypłym głosem:

„Kto to, mr. Gar?"

Jo Gar usiadł spokojnie. Spojrzał na pułkownika i uśmiechnął się lekko:

„Burker jest pod strażą. Ale powiedziałem tylko, że znam osobę mordercy, nie zaaresztowałem go jeszcze."

„Burker" twarz pułkownika poczerwieniała. „Ten dureń? Mój były ordynans? Czy pan się nie myli?"

Jo wyciągnął papierośnicę i zapalił jednego z tych dziwnych, ciemnych papierosów, jakich używał:

„Morderca kapitana Lintwella nie był durniem, pułkowniku. Pamięta pan tego sierżanta Scaffera, który przed kilku dniami dostał ataku szału? Rzucił się na dwóch ludzi z załogi. Do tej pory jest w szpitalu okrętowym, i to w bardzo złym stanie. Dowiedziałem się, że jego broń, Colt 45, nie została odnaleziona. Porucznik Grace, jego bezpośredni przełożony przypuszcza, że sierżant musiał wyrzucić broń za burtę, nim go obezwładniono. Wydaje mi się to jednak nieprawdopodobne. Sprawdziłem bowiem wszystkie Colty natychmiast po tym morderstwie. Żaden z nich nie był świeżo używany lub czyszczony. Można się o tym i teraz z łatwością przekonać. Sierżant Scaffer nie rzucił swego rewolweru do morza. Użył go bowiem morderca kapitana Lintwella."

Pułkownik patrzał uważnie na mówiącego Po chwili znów wymamrotał: „Burker? A ja myślałem, że on jest skończonym głupcem? I to mówiącym „od frontu" po trzytygodniowej podróży?"

Jo Gar uśmiechnął się. „To właśnie wydało mi się podejrzane. Pan opowiadał mi o jego zachowaniu się podczas meldunku o zabójstwie. Przejrzałem jego kartę ewidencyjną. Był marynarzem, nim zaciągnął się do wojska. I to przez osiem lat. Wstąpił do wojska niedawno temu."

Pułkownik zamyślił się. Odchrząknął. Major Jones wbił oczy w sufit kabiny.

„Przeholował trochę przez głupotę", mówił Gar dalej. „Chciał koniecznie uchodzić za durnia. W tym rzecz. Ale nie jest wcale głupi. Przeciwnie, jest nawet bardzo chytry i sprytny, i myśli szybko i sprawnie."

„Ale po co zabił kapitana Lintwella?" zapytał pułkownik.

„Nie powiedziałem wcale, że to zrobił. To nie on zabił Lintwella", odparł Jo Gar. „Powiedziałem tylko, że Burker jest pod strażą. Był pomocnikiem mordercy." Pana były ordynans po prostu zaniósł kapitanowi Lintwell fałszywy meldunek — ustny rozkaz. Pan polecił mu stawić się na pokładzie C, przed wejściem do sali jadalnej Statek w chwili, gdy Burker wykonał zlecenie, miał właśnie skały, gdzie znajduje się placówka marynarki, i gdzie, zgodnie ze zwyczajem, składa się przepisowo powitanie przez podniesienie flagi i sygnały syreny. A to przecież robi straszny hałas. Kapitan Lintwell został zastrzelony od tyłu, z bezpośredniej bliskości, gdy na chwilę odwrócił się od mordercy. Zastrzelono go, gdy rozległ się ryk syreny, a wszyscy, załoga i żołnierze, stali na baczność na górnym pokładzie. Pokład C w tym miejscu, gdzie popełniono morderstwo, rozgałęzia się w małe przejście. Nikogo w pobliżu nie mogło być. Burker też był na górnym pokładzie, ale słyszał strzał. Był tak stłumiony, że już stojący za nim żołnierz nie słyszał nic. Wszyscy salutowali właśnie."

Pułkownik zaklął. Oczy jego ciskały błyskawice. Major Jones bez słowa wstał i wyszedł z kabiny. Sylwetka jego mignęła na schodach. Twarz miał bladą i zaciętą.

„Motywem zbrodni była zemsta" ciągnął Gar dalej. „Burker miał tylko wystarać się o rewolwer i zanieść fałszywy meldunek we właściwej chwili. Dostał za to sowitą zapłatę. Zrobił wszystko, czego się podjął. Mordercą zaś był...."

Jo Gar zawahał się. Oczy pułkowni-

Szlakami polskości
po rumuńskiej Bukowinie

Czerniowce, w grudniu

Bukowina, ten piękny górzysto-lesisty kraj, stanowi przedziwny konglomerat narodowościowy, nie spotykany w żadnym innym zakątku Europy. Od dawien dawna szedł tędy główny szlak z Polski na Bałkany i do Stambułu i od niepamiętnych czasów osiedlili się wzdłuż tego szlaku poddani królów polskich, zakładając faktorie handlowe lub zajazdy dla użytku kupców. Ciągnęły tym szlakiem karawany kupców, szczególnie ormiańskich, z których wielu wzbogaciwszy się osiadło tu na stałe, nabywając dobra ziemskie na Bukowinie, po jej przyłączeniu do Austrii. Hospodarowie mołdawscy nadawali kupcom polskim specjalne przywileje, które zezwalały im na osiedlenie się w Mołdawii w celach handlowych.

Po opanowaniu księstw rumuńskich przez Turków ustały tak żywe ongiś stosunki, gdyż bezpieczeństwo na szlakach handlowych pozostawiało wiele do życzenia. Natomiast Mołdawia, szczególnie zaś Bukowina, dawały od końca XVIII w. schronienie licznym polskim zbiegom politycznym, bojownikom o wolność Polski.

Już Konfederacja Barska wyrzuciła na Bukowinę pierwszych rozbitków, którzy osiedli na południu kraju zwartą gromadą i założyli tam trzy osady, istniejące po dzień dzisiejszy. W ślad za nimi przybyło tu następnie 800 rozbitków powstania kościuszkowskiego, którzy związali się w konfederację, mającą dalej walczyć z przewagą wroga. Ale rozwój sytuacji politycznej nie pozwolił na to.

A potem szły na Bukowinę gromady polskich górali z pogranicza polsko-słowackiego, szli Mazurzy z okolic Rzeszowa i Kolbuszowy. Górale już w r. 1803 wyszli ze swoich siedzib podtatrzańskich, zatrzymali się czas jakiś w okolicy Brzeżan i Doliny i powędrowali dalej do „ziemi obiecanej", jak wówczas nazywano Bukowinę. Kraj to był bogaty w urodzajną ziemię w dolinach i w niezmierzone lasy w górach, w których kryją się wszelkiego rodzaju kruszce. A zaludnienie było tak słabe, że nawet robotnika rolnego sprowadzili obywatele ziemscy z Polski.

Powstanie listopadowe przeszło na Bukowinie bez echa. Resztki armii polskiej przeszły w ordynku do Prus i do Francji. Dopiero powstanie styczniowe sprowadziło większe partie rozbitków do niezawisłej już wówczas Rumunii i na Bukowinę.

Ta przymusowa czy dobrowolna imigracja polska dała Rumunii wielu wybitnych synów, szczególnie wojskowych. Jednym z powojennych ministrów wojny był generał Cichocki, a prócz niego znani są generałowie Górski, Różański, Dombrowski, dowódca przybocznej gwardii dzisiejszego króla Rumunii i wielu innych.

Druga połowa ub. stulecia sprowadza na Bukowinę coraz liczniejsze rzesze polskiej ludności. Przy budowie linii kolejowej Lwów—Czerniowce—Jassy pracuje wielu techników i robotników polskich, którzy zakładają na szlaku budowy osiedla i czytelnie polskie, z których jedna dochowała się do dnia dzisiejszego (w Pascani).

Kraj mały, przyłączony nie do Węgier, lecz do Austrii, choć jego zapleczem są Węgry, administracyjnie należał przez pewien czas do Lwowa. Tu znajdowała się siedziba diecezji i tu był sąd apelacyjny dla Bukowiny. Koleje bukowińskie zarządzane były przez dyrekcję stanisławowską. Szli więc na Bukowinę w tym czasie urzędnicy administracyjni, sędziowie, urzędnicy kolejowi, pocztowi, a w ślad za nimi adwokaci, lekarze, kupcy polscy i rzemieślnicy. Żywioł polski narastał liczebnie, organizował się. Powstawały czytelnie polskie, Domy Polskie, szkoły dla dziatwy. Już rozbitkowie powstania styczniowego założyli w Czerniowcach pierwszą gazetę polską, noszącą tytuł „Bratek".

Ale nie tylko Polacy szli na Bukowinę. Szli tu również Niemcy, Węgrzy, Ormianie, Żydzi, mieszali się z miejscową ludnością rumuńską i rusińską, krzyżowali się wzajemnie przez dziesiątki lat i w rezultacie wytworzyli ów konglomerat, jedyny w całej Europie, w którym nie wiadomo, gdzie koń czy się granica jednej narodowości, a gdzie zaczyna się drugiej. Wszystko to było płynne, narodowościowo nie skrystalizowane, wszystko było... austriackie. Na cmentarzu czerniowieckim stoją piękne pomniki, a na płytach napisy w języku niemieckim wskazują, że leżą pod nimi Rittersy von Dobrowolscy, Ropińscy etc. Ale zawsze wśród tej różnojęzycznej rzeszy istniała garstka, która wysoko dzierżyła sztandar polskości, pomna wielkich ideałów. Byli to przeważnie rzemieślnicy i garść inteligencji.

Po wojnie, gdy rozpoczął się exodus żywiołu polskiego do Polski, pozostał na tej ziemi właśnie rzemieślnik i chłop polski. Ten żywioł okazał się najbardziej wytrwałym. Zakorzenił to polskość i trwa przy niej wiernie. Was to wspomnieć, że w Czerniowcach dokonał żywota ks. arcybiskup Szczęsny Feliński, wypędzony z Ojczyzny przez Moskali.

Wśród wydawnictw

Nowa publikacja Tow. Badania Historii Obrony Lwowa i Województw połudn.-wsch.

Bardzo żywotne w swej działalności Tow badania historii obrony Lwowa, które w ciągu swej krótkiej działalności (8 letniej) ma już w swym dorobku 5 publikacyj (2 tony Obrony Lwowa — 1 t. materiałów do bibliografii historii obrony Lwowa i 1 t. Rocznika) wydało ostatnio drugi tom Rocznika z drugiej serii źródeł do dziejów walk o Lwów (a piąte z rzędu wydawnictwo). Nowa ta publikacja — jako dalszy ciąg zainicjowanego w zeszłym roku 1 t. Rocznika — nie odbiega pod względem treści przedstawia się wyprzedniego. Przynosi w dalszym ciągu dużo materiału tak do genezy wypadków listopadowych, jak i samej Obrony Lwowa w listopadzie 1918 r. Pod względem treści przedstawia się wydawnictwo to — tak jak w ogóle wszystkie poprzednie — bardzo bogato. Na całość składają się następujące relacje: 1) p. R. W.: Z przeżyć Lwowa pod wojskowymi rządami austriackimi 1915-18. 2) Starzewski Stanisław — Z życia lwowskiej młodzieży szkolnej przed listopadem 1918. 3) Krzemiński-Nagody Zdzisław — Wspomnienia o wojskach samochodowych w czasie listopadowej Obrony Lwowa. 4) Maleczyńska Ewa — Harcerki lwowskie w listopadowej Obronie Lwowa. 5) Bobek-Barski Ignacy — O odsieczy dla Lwowa. Poza tym umieszczono bardzo cenne współczesne źródło do listopadowej Obrony Lwowa, tj. diariusz wypadków listopadowych we Lwowie 1918 r., przedstawiający w formie zapisek dziennych przebieg Obrony Lwowa i ważniejsze wydarzenia bojowe od 31. X.—22. XI. 1918 r. — z luką dni od 2. XI.—4. XI. 1918. W końcu zamieszczono zapiski bibliograficzne. Z relacyj zamieszczonych w tym wydawnictwie najważniejszą jest pierwsza relacja pod kryptonimem R. W. — przedstawiająca położenie Lwowa pod rządami austriackimi w latach 1915-18. Autor tejże pracy daje dużo cennego materiału opartego na sumiennej własnej obserwacji i o trafne ze spostrzeżeń wyciągane wnioski. Zdaniem autora położenie mieszkańców pod rządami austriackich władz wojskowych po odbiciu Lwowa z rąk okupantów rosyjskich, było jednym pasmem szykan, ucisku, gwałtów i nadużyć wobec ludności polskiej. Szczególnie dały się we znaki rządy komendanta miasta Le tofskyego. Zaciekły ten wróg Polaków przy pomocy zorganizowanej służby wywiadowczej śledził wszelkie objawy polskiego życia politycznego, dopuszczając się wielu aktów bezprawia i szykan. Specjalnie na usługach jego była osławiona Fanny v. Dittner, która swymi donieseniami była sprawczynią wielu śledztw i wyroków zasądzających. W świetle tej relacji wyraźnie występuje niecna rola austriackich władz wojskowych w stosunku do Polaków, a życzliwa w stosunku do „Ukraińców" w sposób widoczny od r. 1916. Jest więc w tej relacji dużo ciekawego materiału do genezy wypadków listopadowych 1918 r.

Następna relacja Starzewskiego Stanisława z życia lwowskiej młodzieży szkolnej przed listopadem 1918 r. — dorzuca wiele bardzo ciekawych uwag, dotyczących nastrojów wśród młodzieży szkolnej gimnazjalnej przed listopadem 1918 r. we Lwowie. Opisuje powstanie tajnej organizacji narodowej, jej wpływy w gimnazjach lw., zebrania jej i ustosunkowanie się do władz austriackich i kreśli w ciekawym ujęciu i w pełnym uwypukleniu stosunki wśród młodzieży lwowskiej, wśród której autor relacji pierwszorzędną odgrywając rolę, doskonale wywiązał się z podjętego tematu. Relacja ta jest uzupełnieniem do relacji Smereka M., umieszczonej w 1 t. Rocznika. Dalsze relacje dotyczą właściwej akcji bojowej w listopadzie 1918 r. Z tych praca p. Maleczyńskiej E., omawia udział harcerek lw. w obronie Lwowa w listopadzie 1918 r., na podstawie materiału dostarczonego przez same harcerki.

Relacja Zdzisława Nagody Krzemińskiego: Wspomnienia o wojskach samochodowych w czasie listopadowej Obrony, jest uzupełnieniem relacji Kisielnickiego, umieszczonej w 1 t. Rocznika. Na szczególną uwagę zasługuje relacja omawiająca genezę odsieczy listopadowej Obrony Lwowa, której autor p. Bobek-Barski Ignacy oświetla w bardzo interesujący sposób szereg momentów odnośnie zabiegów w sprawie uzyskania odsieczy dla Lwowa na terenie Krakowa, Przemyśla i innych miast Małopolski Zach. Tak ciekawe materiały zebrane w omawianym tomie jak i w szeregu poprzednich (z których każdy stanowi całość odrębną) stanowić będą pierwszorzędnej wartości źródła do odtworzenia prawdy historycznej

Mgr. M. W.

ka wbiły się w niego, nie mógł oderwać od nich spojrzenia. Major Jones przeszedł tuż koło niego. Spojrzenie pułkownika odprowadziło go w milczeniu. Patrzał teraz za nim, jak szedł powoli po schodach, prowadzących na pokład. Nagle zerwał się z fotelu i zawołał:

„Jones! Zatrzymaj się. Wróć."

Jo Gar nie odwrócił się, nie spojrzał na pokład. Tylko po twarzy jego przebiegł lekki skurcz. Słyszał wołanie. „Czowiek za burtą". Sekundy mijały. Rozległ się dźwięk dzwonu alarmowego. Maszyny zatrzymały się z szarpnięciem. Jo Gar powoli wyszedł na pokład. Podszedł do poręczy, i spojrzał na morze. Okręt zataczał wielkie koło. Wszędzie dokoła było pełno piany. Po chwili, gdy powierzchnia morza uspokoiła się, oficerowie zaczęli przez lornetki szukać zaginionego. Pułkownik stanął obok Gara. Był blady i poważny.

„To był major Jones" zapytał z trudem.

„Tak" głos Gara brzmiał spokojnie i bezdźwięcznie. „Przed laty jego żona popełniła samobójstwo. Zapewne wie pan o tym. Dowiedziałem się tego od majora Vane. Miało to miejsce na Alasce. Była z wizytą u znajomych — również wojskowych. Przejrzałem ewidencję Lintwella, pan pozwolił mi zaglądnąć do wszystkich dokumentów, dotyczących osób z transportu. Otóż Lintwell był w Nome w tym czasie. co pani Jones. Lintwell był znanym uwodzicielem i miał wielkie powodzenie."

Pułkownik westchnął. Miał wygląd zmęczonego i zgnębionego. Wyglądał staro.

„Pytałem też kapitana Hungerfort o to powitanie placówki marynarki podczas mijania jej. Opowiedział mi, że major Jones również się tym zainteresował. Chciał koniecznie wiedzieć, kiedy będziemy mijać skały i kiedy zostanie oddane powitanie. Hungerfort oczywiście, tak jak zresztą i mnie, opowiedział, jak odbywa się ta ceremonia. Zresztą, nerwy Burkera nie wytrzymały. Doszedł do takiego stanu, że drżał na myśl, iż może usłyszeć jeszcze raz ryk syreny. Powiedziałem mu, że major Jones został aresztowany, jako podejrzany o morderstwo, i wówczas załamał się i powiedział wszystko, całą prawdę. Tak się ta sprawa przedstawia."

KONIEC

DZIEŃ GOSPODARCZY

Rynki zbożowe u progu Nowego Roku

Przed trzema tygodniami zwracałem uwagę, że urodzaj w południowej półkuli świata będzie miał decydujący wpływ na dalsze kształtowanie się cen na światowym rynku zbożowym. Listopadowe mrozy w Argentynie były powodem gry spekulacyjnej na całym świecie. Sprawa ta zdaje się jest już dokładnie wyjaśniona. Poszczególni statystycy już mało różnią się w zdaniu. Bromhall szacuje plon argentyński na 4,9 miln. t., amerykański zaś Urząd Rolniczy ustala plon pszenicy argentyńskiej na 4,8 miln. t. Oczywiście omłoty mogą dać jeszcze pewne zmiany w ostatecznych cyfrach, w każdym razie nadwyżki eksportowe są szacowane przez fachowych rzeczoznawców dość nisko, w ilości 2,2 miln. t., po wliczeniu 325 tys. t. starej pszenicy. Natomiast nadwyżki wywozowe Australii przy globalnym plonie 4,6 miln. t. są wyższe i wynoszą około 3 miln. t. Z powyższych powodów można już dziś oszacować całą nadwyżkę eksportową południowej półkuli na 5 miln. t. Nadwyżka ta w normalnych warunkach nie powinna była wywołać tendencji zniżkowej cen, a raczej przeciwnie zwyżkową, jednakże od paru tygodni zaszły wypadki bardzo doniosłe, które powodują, że pszenica południowej półkuli musi odbyć dłuższą podróż do Europy, a nie na wody Pacyfiku. Po upadku Nankinu i Szanghaju i najnowszych incydentach w Tsing Tao nie ulega wątpliwości, że opanowanie całego wybrzeża chińskiego przez synów Wschodzącego Słońca, jest kwestią kilku tygodni i jeżeli Hongkong pozostanie w ręku Anglii, to jako port handlowy straci wszelkie znaczenie, nie mając żadnego zaplecza. Tu leży źródło nerwowości giełd zbożowych i słabszej tendencji w Chicago, w Liverpoolu i Rotterdamie.

Koła gospodarcze w U. S. A. zupełnie słusznie z pewną trwogą patrzą w przyszłość wobec tegorocznego urodzaju. Gdyby się ten urodzaj i w roku przyszłym powtórzył, nastąpiłaby sytuacja z 1932 roku, kiedy zostały nagromadzone wielkie zapasy zboża i w końcowym wyniku katastrofalny spadek cen pszenicy i konsekwentnie spadek plonów w farmach amerykańskich.

Polityczna sytuacja świata pod naciskiem wypadków pogarsza się i dążenie do autarkii pogłębia się. Czy wobec tego można mieć nadzieję, że chłonność państw importujących zboże zwiększy się w najbliższych latach. Plan ministra rolnictwa Wallace, polegający na ograniczeniu produkcji był już raz opracowany w 1932 r., ale praktycznych wyników nie dał. Obecnie związek farmerów żąda ograniczenia produkcji bawełny za pomocą stosowania karnych podatków, oraz premii wypłacanych producentom pszenicy i kukurydzy, który ograniczą swą produkcję. Farmerzy żądają wstawienia do budżetu olbrzymiej kwoty 500 tys. dol., przekraczającej kwotę całego budżetu państwowego w Polsce. Izba niższa przyjęła już ten projekt bez zastrzeżeń.

Sowiecka Rosja gra w tegorocznym eksporcie poważną rolę, ale nadwyżki jej pozostają nadal zagadką. Sowiety wywiozły dotychczas 760 tys. t. i jeżeli przywóz obecnie ustał, nie jest wykluczonym, że wiosną eksport sowiecki zostanie wznowiony, przyczym przypuszczalnie Sowiety mogą wywieźć maksimum 250 tys. t.

Państwa naddunajskie wywiozą prawdopodobnie 1,8 miln. t. Węgry mają trudności eksportowe, gdyż nie zawierają układów kompensacyjnych, ale żądają wartościowych dewiz. Wskutek tego Węgry nie zamierzają wywieźć całej nadwyżki do Austrii, ale starają się ulokować 100 tys. t. na rynku szwajcarskim.

Importujące Państwa nie zwiększają swego zapotrzebowania. Urodzaj we Francji jest oszacowany na 7,4 miln t., a wewnętrzna konsumcja na 6,7 miln. t., czyli niedobór wynosi 700 tys. t. Zapotrzebowanie w takiej ilości jest jednak sporne, gdyż wskutek lichej jakości pszenicy, a zatem i chleba, konsumcja chleba kurczy się. Urodzaj w Algerze jest lichy i szacowany na 790 tys. t. Wskutek zmniejszenia procentu śmiertelności ludności w Algerze, nadwyżki eksportowe do Francji z biegiem lat nie wzrastają.

Zagraniczna prasa na podstawie naszych sprawozdań zadaje pytanie, czy Polska ma na wywóz zboże, czy też będzie importować pszenicę i kukurydzę. Wiemy od sfer kupieckich, że kilka tysięcy wagonów pszenicy z Rumunii przyszło i szereg młynów polskich zaopatrzył się w powyższą pszenicę. Ale oczywiście rolnika interesuje, co zrobili młynarze z wyprodukowaną mąką, czy ją wywożą czy też, jak panuje ogólne przekonanie, mąka dostała się na rynek.

W każdym razie nasza dzielnica nie potrzebuje szklistej pszenicy rumuńskiej. Mamy informacje, że w Tarnopolskim w niektórych powiatach 80 proc. pszenicy tegorocznego urodzaju znajduje się w chłopskich rękach, a kukurydzy gnije nie mając nabywców. Niemniej wymowne jest zestawienie cyfr cen pszenicy w dniu 5 października, kiedy jednolitę ziarno wagi 766 g/l dochodziło w cenie na giełdzie lwowskiej do 29 zł., w dniu 17. grudnia notowane było 26.50—26.75 kukurydza zaś w dniu 5 październik ka — 25.50—26.00 zł., w dniu 17 grudnia 17.50—18.00. Cyfry importu kukurydzy są nam nieznane, jednakże niewątpliwie import kukurydzy może leży w interesie Wielkopolski i Pomorza, które eksportuje do Gdańska jęczmień i otrzymuje zwrot cel w wysokości 3 zł., ale bynajmniej nie rolników naszej dzielnicy, którzy z powodu kosztów przewozów do Gdańska jęczmienia nie wywożą, ale za to biorą za kukurydzę o 8 zł. mniej na każdym cetnarze.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.63 — 89.20, dolary amerykańskie 5.27 i pół — 5.25, dolary kanadyjskie 5.27 — 5.24 i pół, floreny holenderskie 294.27 — 292.55, franki francuskie 18.10 — 177.70, franki szwajcarskie 122.30 121.50, funty angielskie 26.45 — 26.29, — guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.00 — 17.30, korony duńskie — 118.04 — 117.20, korony norweskie 132.83 131.85, korony szwedzkie 136.38 — 135.40, liry włoskie 21.80 — 21.00, marki fińskie — 11.68 — 11.25, marki niemieckie 116.00 — 112.00, szylingi austriackie 99.20 — 98.20, — marki niemieckie srebrne 125.00 — 120.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.95.

DEWIZY

Belgia 89.45 — 89.63 — 89.27, Berlin — 212.97 — 212 11, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 293.55 — 294.27 — 292.83, — Kopenhaga 118.04 — 117.46, Londyn 26.38 26.45 — 26.31, N. Jork 5.27 i trzy ósme — 5.26 i pięć ósmych — 5.26 i jedna ósma, — N. Jork kabel 5.27 i pięć ósmych — 5.28 i siedem ósmych — 5.26 i trzy ósme, Oslo 132.50 — 132.83 — 132.17, Paryż 17.95 — 18.10 — 17.80, Praga 18.53 — 18.58 — 18.48, Sztokholm 136.05 — 136.38 — 135.72, Zurych 122.00 — 122.30 — 121.70, Wiedeń — 99.20 — 98.80, Włochy 27.83 — 27.63, Helsinki 11.68 — 11.62, Montreal 5.28 i jedna ósma — 5.25 i pięć ósmych, Tel Aviv 26.45 — 26.31.

Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE

Poż. wewnętrzna 65 i jedna czwarta, — poż. inwestycyjna 1 emisja 80, poż. inwestycyjna 2 emisja 79 i pół — serie nienotowane, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 42 i pół — 42 i jedna czwarta, poż. konsolidacyjna 68 — 67.75 — 68 — 66.50 — 66.75 — 66 i pół — 3 ost. drobne.

Tendencja mocna.

AKCJE

Bank Polski 114, Warszawski cukier — 36.25 — 36.50, Węgiel 31 — 31.75 — 31.00, Lilpop 62.25, Modrzejów 14, Ostrowiec — 54.50, Starachowice 35.50 — 35.25 — 35.50. Tomaszów 128.

Tendencja mocna.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Jęczmień podrożał, ceny innych artykułów bez zmiany.

Tendencja niejednolita.

Ceny loco wagon Lwów:

Jęczmień przemiałowy 18.25 — 19.25, — jęczmień pastewny 16.50 — 16.75.

Inne kursy niezmienione

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty w listach zastawnych 4 i pół proc. Tow. Kred. Ziemsk. 52 letnich po kursie — zł. 62.00.

Tendencja spokojna.

Notatki

Wywóz zbóż w listopadzie. W listopadzie wywieziono z Polski następujące ilości zbóż (w tonach — w nawiasie dane za październik): żyto 102 (—), jęczmień 18.634 (27.932), mąka pszenna 1 (1), mąka żytnia 57 (187).

Eksport masła w 1937 r. Przeprowadzone obliczenia wykazały, że za 11 miesięcy b. r. wywieziono 7.048 ton masła, gdy w analogicznym okresie roku ub. wywieziono 10.604 ton. W porównaniu więc z rokiem ub. wywóz masła obniżył się o 34 proc. — Trzeba jednak dodać, że listopad roku bież. był rekordowym w wywozie naszego masła, gdyż wyniósł 65 ton, co stanowi blisko 50 procent więcej niż w listopadzie roku ub. Rynkami zbytu dla polskiego masła w dalszym ciągu są głównie Anglia 66,8 proc. i Niemcy 24.5 proc. Znamienny jest udział Niemiec w tegorocznym eksporcie naszego masła, gdyż jeszcze w roku ub. Niemcy zakupiły niespełna 4 proc. naszego eksportu. Nadmienić wypada również, że cały eksport masła znajduje się w rękach spółdzielczych. Wywóz masła niestandaryzowanego wynosił w roku bież. około 25 procent całego wywozu.

Bilans Szwajcarskiego Banku Narodowego. Bilans Szwajcarskiego Banku Narodowego z dnia 15 b. m. wykazuje następujące zmiany w porównaniu z okresem poprzednim (w milionach fr. szw.): suma obrotów kredytowych w dziale dyskontowym i kredytów zastawowych, spadła o 3,2 do 50,2, obieg banknotów zmniejszył się o 0,7 do sumy 1.431. Zobowiązania a vista wzrosły o 1,6 do sumy 1.778,3. Zapas złota i dewiz pozostały bez zmian i wynoszą: 2.662,6 i 490,2. Pokrycie złotem obiegu banknotów i zobowiązań a vista wynosiło w dn. 15 b. m. 82,96 procent.

MADELON LULOFS

KULIS

53

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

Ucisznli się, złagodnieli, stali się rozważni. Wszystko okrucieństwo, wszystka zawziętość spłynęły z nich nagle, ukryły się znów pod nieruchomym spokojem, który jak maska pokrył ich twarze.

Chcieli wrócić do swoich komórek. Ale powstrzymał ich głos Amata.

Stanęli milcząc dokoła ciała, które w jasnym świetle księżyca leżało w kałuży krwi, jak jedna czerwona masa.

— Kto to zrobił? — zapytał groźnie Amat.

Ale groźba tylko z pozoru była surowa.

W cieniu szalejącej tłuszczy mandur Amat przyglądał się morderstwu i krew jego również rozgrzała się radością na widok tej zbiorowej zemsty.

Chińczyk... tylko Chińczyk... Cóż to znaczy? Po co w ogóle przyszedł do pondoku? uwodzić żony kulisów...!

Dla pozoru jednak Amat musiał wystąpić w roli surowego sędziego. Wszak był mandurem. A zresztą... musiał się starać, żeby sam nie być w tę sprawę wmieszanym, żeby na niego nie padł ani cień podejrzenia...

— Kto był sprawcą...? Kto zamordował Chińczyka? — dopytywał się.

Ale kulisi milczeli uporczywie. Niektórzy ścierali palcami krew z parangów i ukradkiem spozierali na Sentona.

— Pytam raz jeszcze: czyja to sprawka?

Głos Amata brzmiał donośnie i surowo.

Nagle Nur odezwał się cynicznie:

— Wszyscyśmy to zrobili. Po co mandur pyta?... Zlinczować Chińczyka nie może jeden człowiek. Czy mandur tego nie wie?

Za zuchwałym uśmiechem Nura stychać było stłumiony chichot innych. Przez żyły Amata przepłynęła fala gorącej krwi. Widział się ośmieszonym wobec wszystkich... co było największym wstydem, jakiego można dożyć. Utkwił w kulisie spojrzenie, przepełnione namiętną nienawiścią.

— Marsz do domu! — rozkazał.

Rozeszli się w milczeniu. Amat szedł za nimi. Wiedział, że policja w tym wypadku nie wykryje winnego. Niech że będzie tak, jak powiedział Nur. wszyscy wspólnie zlinczowali Chińczyka. Przecież nie można całego oddziału kulisów wpakować do więzienia. Któżby wówczas pracował?...

Zresztą i biali nie widzieli nic tak strasznego w śmierci Chińczyka. Jednego mniej... Chyba, żeby istniało jakieś specjalne podejrzenie przeciwko komuś...

Nagle odwrócił się. Za nim rozległ się szmer lekkich kroków.

— Kto idzie?

— To ja, mandur. Saima.

Czego chcesz?

— Chcę powiedzieć, że to Ruki zamordował Chińczyka, mandur. Widziałam na własne oczy. Szłam z Chińczykiem do jego bandoi i zaraz nadeszli Nur z Rukim i Sentonem. Ci dwaj też go zbili, ale Ruki go zamordował. Sama to widziałam i mogę zaświadczyć przed kontrolerem. Mogę nawet przysiądz.

W jej oczach paliła się zemsta. Nie zapomniała jeszcze, że Ruki ją oszukał. Od tamtej chwili znienawidziła go śmiertelnie.

Mandur mierzył ją wzrokiem.

— Idź do domu, — rzekł surowo — Kłamiesz. Wymyślasz niestworzone rzeczy. W takie babskie gadanie nikt nie uwierzy. Nawet kontroler. Gdy będzie chodziło o świadków, powiem ci, przeciw komu masz zeznawać. A jeżeli coś innego powiesz, będziesz miała ze mną do czynienia. Zrozumiałaś?

Zawahała się...

— Słyszysz, co do ciebie mówię? — powtórzył groźnie.

— Saja mandur...

— A teraz marsz do domu!

Przebiegła przez plac, wyprzedzając Amata. Zrozumiała, że będzie musiała zeznawać, jako świadek. Zrozumiała również, że Amat musi pomścić doznaną zniewagę. Amat był mandurem. A zemście należy się pierwszeństwo.

Kogokolwiek Amat miał na myśli... przeciwko temu będzie musiała zeznawać.

Położą jej koran na głowie i każą przysiądz...

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

28 grudnia 1937

Wtorek

Młodzianków
Jutro: Tomasza
Wschód słońca 7·45
Zachód „ 15·30

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Wtorek, dnia 28 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Sissy" — operetka — abonament 8.
Środa, dnia 29 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Sissy" — operetka — abonament 8.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, dnia 28 b. m. godz. 7.30 wiecz. „W perfumerii" — abonament 10.
Środa, dnia 29 b. m. godz. 8-ma wiecz. Stefan Askenase — recital fortepianowy.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Więzień królewski".
ATLANTIC: „Królowa Wiktoria".
CASINO: „Flip i Flap, jako jej obrońcy".
CHIMERA: Dodatki kolorowe, Mała Banda, oraz Deanna Durbin w składanym programie „Wesoła gwiazdka".
EUROPA: „Port Artura".
GLORIA: „Szarża lekkiej brygady" oraz „Cudowne dzieci".
GRAŻYNA: „Ich stu i ona jedna" — Deanna Durbin oraz dodatki.
KOPERNIK: „Książę i żebrak".
MARYSIEŃKA: „Dybuk".
METRO: „Dzisiejsze czasy".
MUZA: „Dorożkarz Nr. 13".
PALACE: „Książę X." — Sonia Henie i Tyrne Power.
PAX: „Pasażerka na gapę" z Shirley Temple.
RAJ: „Trójka hultajska" — polska komedia.
RIALTO: Danielle Darieux w filmie „Niepoń".
STYLOWY „Książątko" i rewia.
ŚWIT: „Pani minister tańczy", polska komedia.
TON: „Zamaskowany jeździec".
UCIECHA: „Wacuś" z Dymszą i rewia.

FOTOPLASTIKON

„WYSTAWA ŚWIATOWA" w Paryżu w r. 1937. — Exposition Internationale Paris 1937. — Seria I.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— TEATR WIELKI dziś i jutro wieczorem, wystawiona z wielkim przepychem operetka Kreislera „Sissy" w obsadzie pp.: Kaupe, Stadnikówna, Kuligowski, Witas, Ankwicz-Szyjkowska, Chaniecka, Zbierzowska, Borowy, Guttner, Mierzejewski, w inscenizacji dyr. Warneckiego, w oprawie plastycznej Różańskiego, w oprac. muzycznym pod batutą Munda. Abonament 8.

— TEATR ROZMAITOŚCI dziś wiecz. komedia węgierskiego autora Laszlo „W perfumerii" w doskonałej obsadzie pp.: Górska, Paszkowska, Kineniówna Barycka, Bojanowski, Leliwa, Machalski, Madaliński, Kalinowski, Przystawski, w reżyserii J. Szyndlera. Abon. 10.

— STEFAN ASKENASE — światowej sławy pianista, który odniósł olbrzymi sukces na ostatnim koncercie symf. lw. Filharmonii, uproszony przez Tow. Przyjaciół Muzyki we Lwowie, wystąpi z recitalem jutro o 8 wiecz. w T. Rozmaitości. W programie Bach, Haydn, Mozart, Beethoven, Chopin, Musorgski. Bilety od gr. 50 do zł. 2.70 w kasach przedsprzedaży T. Wielkiego i miastowej.

— WIELKA REWIA SYLWESTROWA W T. WIELKIM 1938=21 w piątek 31 bm. o 11.30 przed północą będzie najweselszym spotkaniem Nowego Roku. Weźmie udział cały artystyczny zespół teatrów z współudziałem pp.: Kaupe, Stadnikówny, Kuligowskiego, Witasa. Kierown. literacko-artystyczne i reżyseria w rękach pp.: Kuligowskiego, Mayena, Szletyńskiego, Szyndlera i dyr. Warneckiego. Ponad to jest zapewniony udział ulubieńca publiczności Korabiowskiego — Radcy Strońcia. Opracowanie muzyczne J. Munda. Rewię urozmaicą liczne popisy taneczne pod kierown. prof. K. Adamczewskiego. Przedsprzedaż biletów w kasach T. Wielkiego i miastowej, które r[illegible] za wczasu przyjmują zamówienia z [illegible]wincji. Szczegóły podają afisze.

— OPERA RAVELA Z PARYŻA. Dziś o 21 ze studia Rozgłośni Paris P. T. T. nadana będzie opera Ravela „L'enfant et les sortileges" — „Dziecko i czary", dyrygowana przez M. Rosenthala.

— KONKURS DLA NOWYCH RADIO SŁUCHACZY. Rozpoczął się już Lwowski Konkurs dla nowych radiosłuchaczy. W konkursie tym zdobyć można tysiąc złotych i wiele cennych nagród, jak materiał bielski na kurtkę z firmy: „UTA" Dom Mody, garnitur męski z firmy: Mieczysław Zaleski, książki z Książnicy-Atlas, akumulator z firmy „TUDOR", kołdrę, 3 materace i poduszkę z firmy Marian Mleko i inne. Warunki konkursu następuj.: Po zarejestrowaniu się w urzędzie pocztowym w okresie trwania konkursu t. j. najpóźniej do dnia 1 marca, należy odpowiedzieć na pytanie: „dlaczego zostałem radiosłuchaczem". Rozmiary odpowiedzi nie powinny przekraczać jednej strony formatu kanc. Poza tym należy podać swe nazwisko, imię, zawód i adres oraz numer upoważnienia radiowego, nazwę urzędu, w którym dokonano rejestracji i datę rejestracji.

Odpowiedzi kierować pod adresem: Polskie Radio, Lwów, Batorego 6, z napisem na kopercie: „Lwowski konkurs dla nowych radiosłuchaczy". Konkurs organizowany jest przez Społ. Kom. Radiofon. Kraju w porozumieniu z Polskim Radiem.

— WYNIKI PLEBISCYTU RADIOWEGO. Trwający od dnia 14 do dnia 22 grudnia b. r. lwowski plebiscyt publiczności na najpiękniejszą wystawę sklepu radiowego [illegible]kończono rozlosowaniem nagród między uczestników plebiscytu, głosujących na wystawę, która została nagrodzona przez Sąd Konkursowy.

Ogółem głosowało 1.112 osób, z tego 433 głosy padły na Firmę Konrad Kaim, 249 na „Eteris", 161 na sklep M. Z. E., 155 na Foto-Radio-Palace i 114 na firmę Józef Tisser. Z pośród osób, które głosowały na wystawę firmy Konrad Kaim i Syn, wylosowało 10 osób. Nagrody otrzymali: R. Srokówna, zam. przy ul. Hauke Bosaka 14; p. H. Woźniak, zam. przy ul. Kochanowskiego 80; p. M. Sochańska, zam. ul. Pijarów 25; p. A. Dymnicka, ul. Na Bajkach 7; p. Z. Falkowski, ul. Piekarska 1 A; p. Frączek, ul. Pieradzkiego 5; p. Pozdrowska, Kościuszki 9; I. Gottfried, Słoneczne 2, Wł. Kurasz, Kleparów; M. Fijała, Listopada 19. — Ci z wymienionych, którzy nie odebrali jeszcze nagród, mogą je odebrać dnia 24-go b. m. o 10-tej rano w Rozgłośni P. R., ul. Batorego 6, II p.

— LWOWSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE 28 b. m. o godz. 19.30 w lokalu L. T. F. Dzieduszyckich 1, wykład członka L. T. F. p. Emanuela Mangla „Nowa technika filmów kolorowych" z pokazem przeźroczy. Goście mile widziani.

Pierwsze w Polsce Studium Prawa Lotniczego

W ramach Pierwszej Krajowej Wystawy Lotniczej we Lwowie zorganizowane będzie osobne stoisko Studium Prawa Lotniczego Wydziału Prawa U. J. K. we Lwowie. Na to specjalne wyróżnienie zasłużyło sobie Studium Prawa Lotniczego jako jedna z najmłodszych komórek naukowych z dziedziny lotnictwa we Lwowie, a najmłodsza w całej Polsce.

Jakaż jest geneza tego Studium obejmującego swoim zasięgiem prawo lotnicze i pokrewne mu zagadnienie? Sięga ono wcale daleko w głąb, bo aż do r. 1870, kiedy wybuchła wojna francusko-pruska, w czasie której po raz pierwszy na szerszą skalę znalazła zastosowanie aeronautyka (balony). Drugą historyczną datą dla myśli prawnej powstającego lotnictwa był I. Międzynarodowy Kongres Aeronautyczny w roku 1j89 w Paryżu, a następnie powstanie Aeroklubu Francuskiego w roku 1889 w Paryżu, a następnie pojuż wyłącza się zagadnienia prawne i polityczne z całości zagadnień lotniczych jako specjalnie wymagające rozlicznych badań i prac naukowych.

Twórcą w pojęciu naukowym prawa lotniczego nazwać należy prof. Paul'a Fauchille'a. Jego teoria wolności przestworzy i projekty rozwiązania szeregu zagadnień prawnych żeglugi powietrznej przedostały się po raz pierwszy do wykładów uniwersyteckich w Paryżu. Od roku 1910 nauka prawa lotniczego zdobywa sobie oficjalnie obywatelstwo na wyższych uczelniach Francji. Wojna światowa przerwała tworzenie zasad prawnych lotnictwa. W roku 1919 powstała Międzynar. Konwencja Lotnicza, a wkrótce po niej Międzynar. Komisja Żeglugi Powietrznej (C. I. N. A.). Obie te instytucje nie załatwiły jednak wszystkich wymagań z dziedziny prawa lotniczego.

Jeśli chodzi o Polskę to wykazano tu naogół mało zainteresowania problemem nauk prawnych lotnictwa. Wprawdzie już w roku 1911 prof. prawa politycznego dr Roszkowski na U. J. K. we Lwowie w swych wykładach zapoznawał słuchaczy z zasadami strony prawnej lotnictwa, ale o poważniejszym zainteresowaniu się tym coraz bardziej aktualnym problemem w Polsce można mówić dopiero w czasach powojennych. Mianowicie po wojnie stojąc w rzędzie państw uczestniczących w Traktacie Wersalskim, staliśmy się automatycznie członkami międzynar. rodziny lotniczej przez podpisanie Międzynar. Konwencji Lotniczej. Drugim etapem w tej dziedzinie była ustawa lotnicza wydana w r. 1928. Trzecim, a bodajże najważniejszym etapem było utworzenie w roku szkolnym 1935/36 na Wydziale Prawa U. J. K. we Lwowie Studium Prawa Lotniczego w organizowanych, stałych kursach. Prowadzenie tego Studium powierzono znanemu lotnikowi, a równocześnie jedynemu u nas wybitnemu znawcy międzynarodowego prawa lotniczego kpt. pil. drowi Tadeuszowi Halewskiemu. Duże zainteresowanie tymi wykładami, oraz inicjatywa Wydziału Prawa U. J. K. we Lwowie doprowadziły przy wybitnej pomocy L. O. P. P. do powołania do życia pierwszego kursu prawa lotniczego nie tylko we Lwowie, ale i w całej Polsce. Miarą zainteresowania się kursem jest cyfra 100 słuchaczy, którzy nań już w pierwszym roku uczęszczali. Dodać należy, że Studium zaopatrzone jest w bibliotekę, w której znalazły swe pomieszczenie dzieła fachowe i pisma prawno - lotnicze, oraz w ogóle lotnicze. Przy Studium ponadto istnieje seminarium z zagadnień prawa lotniczego, międzynarodowego i polskiego.

Niestety, ta pierwsza we Lwowie i w Polsce placówka naukowa żyje stale pod groźbą damoklesowego miecza likwidacji lub uszczuplenia jej rozwoju, z powodu zbyt nikłego napływu funduszów. Wprawdzie ostatnio Ministerstwo Komunikacji, Zarząd Główny L. O. P. P., Okręgi Wojewódzkie L. O. P. P.: Lwowski, Tarnopolski i Stanisławowski i Kolejowy dotują pewne kwoty na rzecz Studium, są to jednak w sumie kwoty nie wystarczające, gdyż budżet tej — przypominamy — najmłodszej i jedynej w Polsce instytucji musi być zasilony jeszcze pozycją w granicach od 5 do 6.000 zł. Nie należy wątpić, że ta placówka naukowa, której doniosłe znaczenie będziemy mieli możność ocenić w czasie Pierwszej Krajowej Wystawy Lotniczej we Lwowie, zostanie nie tylko utrzymana, ale jak na to zasługuje i rozszerzona.

Co uchwaliła Rada Główna i Walny Zjazd Delegatów L. P. T.?

W ub. niedzielę na Walnym Zjeździe Ligi Popierania Turystyki w Krynicy, zapadło szereg uchwał mających doniosłe znaczenie dla rozwoju turystyki polskiej.

O godz. 9-tej rano w sali Domu Zdrojowego, obradowała Rada Główna L. P. T. przy udziale Pp. Wicemin. A. Bobkowskiego, Prez. Grubera, Wojew. Krakowskiego Tymińskiego, b. Wicemin. Doleżala, Min. Libickiego, dyr. Wydawców p. Kauzika i pozostałych Członków Rady Związku.

Po zagajeniu Minister Bobkowski podkreślił, iż obecne posiedzenie Rady odbywa się w dniu oddania do użytku Kolejki Górskiej w Krynicy, nowej inwestycji turystycznej, powstałej z inicjatywy i przy poważnym poparciu finansowym Ligi.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego złożył red. St. Faecher, wspominając o historii powstania Ligi i obrazując jej postępujący z roku na rok — rozwój, który wyraża się tak w olbrzymim wzroście przewozów masowych na kolejach, jak i w poważnym dorobku inwestycyjnym. Wzrost tego ruchu wyniósł przeszło 300 procent w stosunku do lat z przed założenia Ligi.

Domy Turystyczne w Sławsku i Siankach, Hotel Masowy w Gdyni, Kolej Linowa w Zakopanem i Kolej Górska w Krynicy, — połączenie z jeziorem Narocz, liczne własne Biura Turystyczne, budujący się Hotel dla turystów w Augustowie i garaż w Zakopanem — oto większe dotychczasowe osiągnięcia Ligi na polu przysposobienia turystycznego Polski. W stadium realizacji jest budowa Domu Turystycznego nad morzem w Hallerowie, a w projektach — budowa pomieszczenia dla pielgrzymów w Częstochowie i ośrodka turystycznego w Zakopanem.

Po omówieniu spraw finansowych, obszerny referat o działalności instytucji, wygłosił Dr Szatowski.

Rada Główna przyjęła sprawozdanie Kom. Rew. i udzieliła absolutorium ustępującemu Zarządowi. Z kolei adw. Quirini omówił projekt nowego statutu Ligi, który wprowadza szereg poważnych zmian do struktury organizacyjnej, Ligi P. T. Po dyskusji Rada Główna nowy statut zatwierdziła.

Ostrzeżenie

Podaję do wiadomości:

1) że synowi mojemu Stanisławowi hr. Stadnickiemu odebrałem pełnomocnictwo do zarządu mojego majątku Krysowice z przyl. wskutek niedołęstwa umysłowego i marnotrawstwa;

2) że długów przez tegoż syna zaciąganych płacić nie będę.

Krysowice, w grudniu 1937.

2956 Stanisław Adam hr. Stadnicki

ZAGADKOWY NAPAD ULICZNY

(a) Pogotowie Ratunkowe udzieliło wczoraj wieczorem pomocy 17-letniemu Michałowi Morowskiemu, którego na ulicy napadł jakiś nieznany napastnik i przeciął mu dolną część ucha.

Pogadanka o rzeźbie franc. na tle wystawy paryskiej

W Kole Pań, w Lw. Zawod. Związku Art. Plastyków, odbył się odczyt rzeźbiarza Mariana Wnuka, ilustrowany przeźroczami, na temat: „Rzeźba francuska na tle wystawy paryskiej".

Prelegent omówił zasadniczy charakter współczesnych asów rzeźby francuskiej. Podzielił rzeźbę nowoczesną na trzy kierunki: realistyczny, plastyczny, względnie klasyczny, i abstrakcyjny. Omówił wszelako tylko dwa pierwsze do abstrakcyjnego nie sięgając. Krótko scharakteryzował kontrasty kształtowania artystycznego bryły i powierzchni Baurdelle'a, który wyszedł z Rodina, — i Maillol'a który jest jej antytezą w swym realistyczno-klasycznym spokoju i statyce.

Następnie omówił na przykładzie przeźroczy twórczość Despian, Bernard'a, Drivier'a, Pompon'a i Manolo'a, różnicując ich sposób roboty artystycznej, technikę i warsztach. Do rzeźbiarzy zaliczył także Renoir'a, malarza, oraz Degas'a i Picassa, który bierze rzeźbiarski temat z archeologicznego prymitywu. Poruszył także zagadnienie przyzwoitości rzeźby; jej złączenie się z architekturą, jako dopełnienie konstrukcyjnej formy.

Stwierdził, że samo zetknięcie się ostatniej rzeźby z architekturą, jeszcze nie zorientowało rzeźbiarzy w nowych założeniach i nie stworzyło nowego stosunku do sztuki. W związku z rzeźbą abstrakcyjną wspomniał o Zadkinie i Lipschitzu, — lecz tylko pobieżnie. Następnie wywiązała się dyskusja.

Do przedmiotu przystąpił artysta z całkowitym znawstwem i indywidualnym nastawieniem uczuciowym, co dodało odczytowi wdzięku, a słuchaczom zainteresowania.

J. K. St.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Wodzicki Ludwik, inżynier — Lubień Wielki, Schaff Stanisław, dyrektor — Warszawa, Gruszczyński Mieczysław, inż. — Kraków, Rechnic Bernard, przemysłowiec — Katowice, Dr Lipsz Gustaw, prokurator — Poznań, Dr Stańkowski Leon, adwokat — Okocim, Morawski Adam, inż. — Besko, Dr Leyko Emil, profesor — Wilno, Hirszman Tadeusz, dziennikarz — Warszawa, Sidorowicz Kamilla, urzędn. — Łuck, Horowitz Jakub, kupiec — Kraków, Dr Kraus Vilem, adwokat — Brno, Backenroth Bella, pryw. — Kraków, Fischer F., kupiec — Katowice, Brockman Helina, urzędn. — Łódź, Kalisz Herman, architekt — Łódź, Ludwik Mieczysław, urzędnik państw. — Warszawa, — Herzig Lazar, urzędn. państw. — Borysław, Dr Morawski Jan, adwokat — Warszawa, Hausmajer Julian, dyr. kopalni — Schodnica, Basz Hilel, urzędnik — Białystok, Tochterman Filip, adwokat — Warszawa, Dr Kahan Lejbitz, adwokat — Równe, Hecht Emanuel, kupiec — Kraków, Mańkowski Leon, urzędnik — Lipniki, Jasiński Leopold kupiec — Kraków, Feiler Paulina, żona dyr. — Wiedeń, Falk Ryszard, profesor — Warszawa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH, od dnia 19 do dnia 25-go grudnia, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl. Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Z posiedzenia Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie

W dniu 18 grudnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Witołda Ostrowskiego w Krakowie, w lokalu Zarządu Głównego T. S. L., przy ul. św. Anny l. 5, posiedzenie Zarządu Głównego T. S. L. pierwsze po odbytym w listopadzie b. r. walnym zjeździe Towarzystwa.

Dokonano ukonstytuowania Zarządu Głównego T. S. L. na najbliższy rok. Prezesem Zarz. Gł. został wybrany Witołd Ostrowski z Krakowa, wiceprezesami Towarzystwa: ze Lwowa dr Stefan Uhma i inż. Kazimierz Kozłowski, z Krakowa: Ludwik Osiecki; sekretarzami — z Krakowa dr Marian Cichocki, Jan Dreziński; ze Lwowa płk. Zygmunt Zygmuntowicz, dr Adam Lesław, oraz skarbnikami — z Krakowa Sokulski Justyn, ze Lwowa Roman Orłoś.

Zarząd Główny przyjął na wstępie z podziękowaniem do wiadomości, że Rada Miejskiej Kasy Oszczędności w Krakowie przyjęła patronat nad 2 nowymi szkołami polskimi w Małopolsce Wschodniej. Następnie Zarząd Główny omówił sposób wykonania uchwał ostatniego walnego zjazdu T. S. L. i powziął w tej sprawie szereg decyzyj. Osobno rozpatrzył Zarząd Główny dezyderaty delegatów zgłoszone podczas walnego zjazdu TSL. W dalszym ciągu Zarząd Główny omówił i zatwierdził program pracy kulturalno-oświatowej TSL. na rok najbliższy.

Czyniąc zadość prośbie licznie zgłaszających się emerytowanych nauczycieli, którzy w okresie przedwojennym pracowali w szkołach TSL. na Kresach Wsch. i Zach., Zarząd Główny postanowił zwrócić się do właściwych ministerstw w sprawie zaliczania lat pracy tychże nauczycieli w pełnej ilości, a nie jak dotychczas na równi z pracą w szkolnictwie zaborczym.

Szereg uchwał o charakterze administracyjnym uzupełnia wyniki wielogodzinnych obrad Zarządu Głównego u progu nowego roku pracy.

PONOWNE ARESZTOWANIE ADWOKATA TABISZA

(x) Adwokat dr Stanisław Tabisz skazany przez czortkowski Sąd Okręgowy na 2 lata więzienia i zwolniony z aresztu do czasu uprawomocnienia się wyroku, po przybyciu do Lwowa na wniosek władz prokuratorskich Apelacji Lwowskiej został ponownie aresztowany.

Wacław Borowy laureatem nagrody państwowej

(X) Na posiedzeniu sądu konkursowego nagrody literackiej ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, w którym wzięli udział delegaci p. ministra dr Stanisław Adamczewski, docent uniwersyteetu Józefa Piłsudskiego i dr Władysław Zawistowski, naczelnik wydziału sztuki, przedstawiciele polskiej akademii literatury Leopold Staff i Tadeusz Boy-Żeleński oraz delegat związku zawodowego literatów polskich Jan Lorentowicz, przyznano nagrodę literacką na rok 1937, wynoszącą zł. 5000 p. Wacł. Borowemu za całokształt działalności pisarskiej w zakresie krytyki literackiej". P. minister W. R. i O. P. wniosek powyższy zatwierdził.

Wacław Borowy, znakomity krytyk literacki, ma za sobą szereg studiów z dziedziny literatury polskiej. O Wyspiajskim, Fredrze, Żeromskim, Kasprowiczu i inne, studia literatury angielskiej o Chestertone i innych. Ważną pozycję stanowi antologia poezji polskiej.

W czasie ostatniego pobytu w Anglii opublikował szereg studiów z zakresu literatury polskiej po angielsku, przeważnie z czasopiśmie „Slavonic Review". Opublikował szereg fragmentów obszernej pracy, objemującej całość stosunków polsko-angielskich, zwłaszcza kulturalno-artystycznych.

Wykłady Ligi Ochrony Zwierząt dla Policji

Czynny i ofiarny Zarząd Gł. lwowskiej Ligi Ochrony Zwierząt zorganizował akcję zupełnie nową dla posterunkowych P. P. Realizację tychże ułatwiło zrozumiane ważności tej sprawy przez komendantaP. P. we Lwowie, p. Gwoździeckiego, a także pomoc Izby Rolniczej, która użycza Lidze swej sali.

Oprócz prezesa L. O. Z., mec. S. Łyczkowskiego, który serdecznymi słowy zagaja te pouczenia, przemawiają: sędzia apel. dr A. Laniewski, sędzia okr., mgr W. Kapecki, tudzież insp. Ligi, P. Błaszczak.

Celem wykładów jest dokładne zaznajomienie posterunkowych P. P. z zagadnieniem ochrony zwierząt.

Należy podnieść z najwyższym uznaniem ofiarność i znakomite podejście do tematu wykładowców, a także podkreślić zainteresowanie sprawą nie tylko posterunkowych P. P., ale i p. p. komisarzy, co pozwala spodziewać się znakomitych realnych skutków tej akcji.

Z prac Komitetu I. Krajowej Wystawy Lotniczej

Delegaci Komitetu Pierwszej Krajowej Wystawy Lotniczej we Lwowie bawili w ub. tygodniu w Warszawie, gdzie zwrócili się z prośbą o pomoc i wzięcie udziału w wystawie do: Zarządu Głównego L. O. P. P., Dyr. Departamentu Lotnictwa Cywilnego Min. Komunikacji inż. Fr. Wiedena, generalnego sekretarza Aeroklubu Rz. P. ppułk. Augustyna Domesa, Zrzeszenia Polskich Przemysłowców Lotn., Doświadczalnych Warsztatów Lotn. (R. W. D.) i wielu innych. Delegaci zostali wszędzie bardzo życzliwie przyjęci i wszędzie otrzymali zapewnienia bądźto jak najwydatniejszej pomocy, jak też i współudziału. Rówocześnie Komitet Wystawy, korzystając z powrotu z Niemiec Dowódcy Lotnictwa gen. pil. Ludomira Rayskiego przedstawi mu w dniach najbliższych projekt organizacji wystawy.

Do Komitetu wpłynęły już pierwsze zgłoszenia wystawców. I tak współudział w wystawie przyrzekły: Doświadczalne Warsztaty Lotnicze, produkujące słynne samoloty typu RWD, Warsztaty Szybowcowe w Warszawie, Aeroklub Poznański, redakcja czasopisma lotniczego „Skrzydlata Polska", Związek Awiatyczny Studentów Politechniki Lwowskiej, oraz lwowski Instytut Techniki Szybownictwa.

OBOWIĄZEK DOSTARCZANIA INFORMACYJ WŁADZOM SKARBOWYM PRZEZ FIRMY HANDLOWE

Art. 60 Ordynacji Podatkowej przewiduje, że wszelkie przedsiębiorstwa obowiązane są dostarczać na pisemne żądanie władz skarbowych, bezpłatnie wszelkich posiadanych danych i informacyj, potrzebnych do wymiaru podatków. Przepis ten przewiduje również, że w razie rzeczywistej trudności w dostarczeniu wspomnianych danych i informacyj, powinny zainteresowane przedsiębiorstwa zawiadomić o tym wzywającą władzę skarbową, która obowiązana będzie sporządzić odpowiednie odpisy i wyciągi własnymi siłami.

W związku z wykonywaniem powyższych przepisów odbyła się w Izbie Skarbowej Grodzkiej w Warszawie konferencja z Dyrekcją Stow. Kupców Polskich, w wyniku której ustalono, że zwolnienia firm handlowych od obowiązku dostarczania informacyj władzom skarbowym dokonywane będą indywidualnie w drodze porozumienia Stowarzyszenia Kupców Polskich z Grodzką Izbą Skarbową.

Opieka nad dziećmi i gwiazdka dla dzieci na terenie województwa lwowskiego

Na terenie województwa lwowskiego skoordynowano w ostatnich czasach opiekę częściową nad dziećmi i młodzieżą. Wszystkie organizacje społeczne i stowarzyszenia opiekuńcze, zajmujące się dożywianiem dzieci, akcją kolonijną i półkolonijną, złączyły się w Powiatowych, względnie Miejskich Komitetach pomocy dzieciom i młodzieży.

Komitety te powstały jako zarejestrowane Związki Stowarzyszeń i są członkami Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży Wojewódzki Komitet stara się przyjść z pomocą Powiat. i Miejsk. Komitetom przez rozdział subwencji, otrzymywanych z Urzędu Wojew., z funduszów Min. Opieki Społ., względnie Wojew. Biura Funduszu Pracy i Komitetu P. Z.

W miesiącach: październiku, listopadzie i grudniu b. r. rodzielił Wojew. Komitet pomiędzy Powiat. i Miej. Komitety na cele dożywiania dzieci, akcję świetlicową, pomocy szkolnych i kolonie oraz półkolonie zimowe kwotę: — 87.800 zł., niezależnie od kwot, jakie Miej. i Powiat. Komitety na terenie województwa uzyskały od miejscowych Komitetów P. Z.

Wojew. Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży przydzielił także poszczególnym Komitetom 1.500 par obuwia dziecinnego, 1.250 płaszczy dla chłopców i dziewcząt, oraz 500 sweterów, otrzymanych od Naczelnego Komitetu Pomocy Zimowej w Warszawie z zaleceniem, by rozdano je najuboższym dzieciom rodziców bezrobotnych przy choinkach w dniu 31 b. m.

Niewątpliwie Komitety dołożą wszelkich starań, by rozszerzyć posiadany zapas odzieży i obuwia ze źródeł miejscowych i objąć akcją gwiazdkową możliwie największą ilość najuboższych dzieci.

WAŻNE DLA EKSPORTERÓW ZIÓŁ LECZNICZYCH I SPORYSZU

Izba przemysłowo-handlowa wzywa firmy i osoby, trudniące się eksportem ziół leczniczych, sporyszu i jagód suszonych na rynki wolnodewizowe, by we własnym interesie podały natychmiast swe adresy oraz cyfry eksportu tych artykułów w II półroczu 1936 i I i II półroczu 1937 r.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrow:

BORYSŁAW. Colosseum: „Szanghaj — Moskwa", **Grażyna:** „Alotria", **Palace:** „Nieznana dziewczyna" i „Tajemniczy strzał".

BRZOZÓW. **Goplana:** „Rapsodia Bałtyku", „Dwie Joasie" i rewia, **Sokół:** „Ada to nie wypada" i „Ostatni pociąg z oblężonego miasta".

DROHOBYCZ. **Wanda:** „Ada, to nie wypada", **Sztuka:** „Dla kobiety".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Tajny plan nr. 8". **Palace:** „Lot straceńców", **Sokół:** „Diabły dzikiego Zachodu".

KOŁOMYJA. **Mars:** „Piętro wyżej", **Gwiazda:** „Mały czarodziej".

NOWY SĄCZ. **Sokół:** „Znachor", **Wiedza:** „Yosziwara".

PRZEMYŚL. **Apollo:** „Kapitan Taylor", **Casino:** „Pieśń skazańców", **Muza:** „Strzelec z Bengalu", **Olimpia:** „Książę i żebrak", **Fotoplastikon:** „Walencja", **teatr Fredreum:** od 26 b. m. Niewiarowicza — „Gdzie diabeł nie może".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Dama kameliowa".

STANISŁAWÓW. **Casino:** „Nancy Stella zaginęła", **Ton:** „Lolek i Bolek", **Olympia:** „Magiczny klucz", **Warszawa:** „Płynne złoto", **Urania:** „Na Sybir".

STRYJ. **Apollo:** „Pat i Patachon w raju", **Edison:** „Truxa" i „Anonimowy kochanek", **Sokół:** „Nowy King Kong".

TEATR POKUCKO-PODOLSKI:

28. 12. KAŁUSZ: pop. Teoria Einsteina. wiecz. Gdzie diabeł nie może.
28. 12. KOŁOMYJA: pop. Fantazy. wiecz. Małżeństwo.
29. 12. ŻYDACZÓW: pop. Teoria Einsteina. wiecz. Gdzie diabeł nie może.

Z Jarosławia

W OBRONIE WŁASNEJ STRZELAŁ DO ZŁODZIEI. Onegdaj w nocy gajowy Marcinkowski Augustyn z leśnictwa Wydrze koło Brzózy Stadnickiej natknął się w czasie obchodu na trzech osobników, którzy byli zajęci ścinaniem drzewa. **Przyłapani na gorącym uczynku szkodnicy lasowi, uzbrojeni w pałki i siekiery, otoczyli gajowego, grożąc mu pobiciem. W obronie o życie Marcinkowski zrobił użytek z broni, raniąc mieszkańca leśnictwa Wydrze Mierzwę Antoniego. Rannego odstawiono do Sokołowa, gdzie zaopatrzono mu ranę. Dochodzenia prowadzą miejscowe władze policyjne.**

Z Borysławia

WALNE ZGROMADZENIE TOWARZ. ZW. STRZELECKIEGO W BORYSŁAWIU. Na odbytym dorocznym walnym zgromadzeniu Towarzystwa Przyjaciół Zw. Strzeleckiego wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes dyr. inż. M. Boj, oraz pp. dyr. Hoenneg, insp. Krzeczkowski, rej. L. Stroemich, dyr. J. Lewicki, dr. S. Wałęga, dyr. inż. Wyszyński i J. Leszczyńska. Ponadto w myśl statutu do zarządu wchodzą z urzędu każdorazowy prezes baonu Zw. Strzeleckiego i komendant garnizonu. Na zakończenie uchwalono wytyczne zmierzające do zwiększenia pomocy materialnej dla Zw. Strzeleckiego. (Z. Z.)

ODZNACZENIE GÓRNIKÓW ZA DŁUGOLETNIĄ PRACĘ. Za długoletnią pracę w górnictwie odznaczeni zostali dyplomem honorowym ze srebrnym żetonem 4 górnicy z firmy S. A. Gazolina w Borysławiu, 7 górników firmy Polmin w Drohobyczu, Daszawie i Turzempolu, 3 górników z firmy Galicja, w Borysławiu i Drohobyczu, 2 górnicy z firmy Małopolska w Borysławiu, 3 górnicy rafinerii Nafta w Drohobyczu, jeden górnik Państwowej Żupy Solnej w Drohobyczu i 1 górnik z firmy „Urycka Spółka" w Uryczu. (Z. Z.)

Z Brodów

WALNE ZEBRANIE OKRĘGOWEGO TOW. ROLNICZEGO. Dnia 19 bm. w sali Rady powiatowej w Brodach odbyło się pierwsze od założenia walne zebranie członków Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Brodach, na którym po przyjęciu zmiany statutu Towarzystwa prezes Twa prof. Ernest złożył sprawozdanie z działalności Twa tj. za czas od 1 kwietnia 1936 do 31 października 1937 r. Ze sprawozdania wynika, że OTR. Brody zorganizowało w terenie 32 Kółek rolniczych, z których 21 prowadzi sklepy spożywcze, przyczem **wartość majątku tych Kółek sięga obecnie kwoty 3.205 zł. 12 gr. Obok Kółek rolniczych zorganizowano w terenie sekcje hodowli trzody chlewnej, które w okresie sprawozdawczym dostarczyły do bekoniarni w Złoczowie i Dubnie materiału bekonowego i szynkowego na kwotę 163.947 zł. 16 gr. Dla sekcji pszczelarskiej OTR. prowadził w okresie sprawozdawczym 363 cetnarów cukru, dostarczając go pszczelarzom na warunkach ratalnych. Ponadto zorganizowano w 1936—37 cztery zespoły Samodzielnych Gospodarzy z uprawą marchwi pastewnej w Jasionowie, buraków pastewnych w Gniewoszówce, końskiego zębu w Goleszowie i żywokostu w Hallerczynie.**

Z Doliny

Prace O. Z. N. w powiecie dolińskim

Onegdaj odbyła się odprawa przewodniczących Oddziałów gminnych Obozu Zjednoczenia Narodowego pod przewodnictwem dra Stanisława Kotłowskiego. Po złożeniu sprawozdania przez przewodniczących Oddziałów O. Z. N. z sytuacji politycznej i gospodarczej w terenie, oraz z prac O. Z. N. na terenie gmin, sekretarz Okręgu Organizacji Wiejskiej O. Z. N. ze Stanisławowa omówił sytuację polityczną i pracę O. Z. N., oraz program prac dla Oddziałów gminnych i tworzących się obecnie zespołów gromadzkich.

W dyskusji poruszono sprawę budowy kaplic i Domów Ludowych, by uchronić w wielu okolicach ludność polską przed dalszym jej zruszczeniem oraz sprawy zatrudnienia ludności polskiej. Dyskusja wykazała, że w wielu miejscowościach powiatu ludność polska potrzebuje specjalnej opieki. Prace O. Z. N. w powiecie dolińskim mają na celu przez swoje zespoły gromadzkie nawiązać łączność nawet z najmniejszą garstką Polaków, by wciągnąć ich w orbity prac O. Z. N. i skoncentrować wysiłki wszystkich w tym kierunku.

Program radjowy

WTOREK, DNIA 28 GRUDNIA

Godz. 6.15 Kolęda. — 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Aud. południowa. — 13.45 Lw. Muz. obiadowa z płyt. — 14.25 Lw. Muzyka kameralna z płyt. — W przerwie: Pog. z życzeniami noworocznymi Zw. K. K. O. — 14.55 Giełda Lwowska. — 15.00 Lw. Odcinek gawędy reg..: „Goniec królewski" — fragment powieści S. Przybylskiego. Czyta autor. i Muzyka polska z płyt. — 15.25 Lw. Wiad. bież. z miasta i prowincji. — 15.30 Wiad gospodarcze. — 15.45 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata" — aud. dla dzieci. — 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospod. — 16.15 Utwory na dwa fortepiany w wykon. S. Allinówny i Wł. Markiewicza. 16.50 Pog. aktualna. — 17.00 „Kowalscy się znaleźli" — powieść mówiona M. Kuncewiczowej. — 17.15 Muz. salonowa. — 17.50 „Po białej stopie" — pog. myśliwska Jerzego Dylewskiego. — 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Lw. „Wśród nowych książek" — pog. — wygł. M. Semczyszyn. — 18.20 Lw. Pieśni z towarzyszeniem altówki w wykon. Olgi Łady (sopran) i W. Krzemieńskiego (altówka). — 18.40 „Przed sezonem hockejowym" — pog. — wygł. T. Lustig. — 18.50 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 „Nieśmiertelne książki" — Wieczór 7-my „Wyznania św. Augustyna" opr. ks. dr J. Czuj. — 19,30 Recit. skrzypcowy T. Ochlewskiego. — 19.50 Pog. aktualna. — 20.00 Muz. rozrywkowa w wyk. M. Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. — W przerwie Dzien. wieczorny i Pog. aktualna. — 21.40 „Sylwetki kompozytorów polskich" (29-ta audycja): Józef Wieniawski. — 22.30 Pog. muzyczna. 22.40 Transm. z Paryża — ze studio Rozgł. Paris P. T. T. „Dziecko i czary" — fantazja liryczna w dwóch cz. — poemat Colette z muz. M. Ravela. — 23.30 Dziennik wiecz. — Przegląd prasy i Komun. meteor

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.35 Budapeszt. Rec. fortep. Imre Stefaniai'ego.
20.55 Hilversum. I. Konc. symfon. z udz. J. Szigeti (skrz.)
21.00 Mediolan. „Don Pasquale" — op. Donizettiego.
21.30 Wieża Eiffla. Konc. symf.

Ze Stanisławowa

HOJNY DAR TESP-u NA POMOC ZIMOWĄ. Tow. Eksploatacji Soli Potasowych w Kałuszu ofiarowało na rzecz Komitetu pomocy zimowej 35 tys. zł.

Z Buczacza

BURSA T. S. L. IM. GŁOWACKIEGO otrzymała w bieżącym roku nowego prefekta w osobie profesora gimnazjalnego, Antoniego Grzybowskiego.

NOWE PLACÓWKI CHRZEŚCIJAŃSKIE NA TERENIE BUCZACZA. W ostatnich miesiącach w Buczaczu otwarto kilka nowych sklepów chrześcijańskich, a to sklep spożywczy Wincentego Szandurskiego w pasażu Wawrzylewicza, sklep galanteryjny i tytoniowy Władysława Sosnowskiego obok kościoła parafialnego i restauracja Jana Tatomira przy ulicy Kolejowej, naprzeciw Studni Sobieskiego. Buczacz mimo wielkiej konkurencji żydowskiej, posiada już czternaście sklepów chrześcijańskich doskonale rozwijających się. Dotkliwie daje się tu odczuć brak chrześcijańskiego sklepu z obuwiem i księgarni.

Z Przemyśla

UCZENICE PAŃSTW. GIMNAZJUM NA „POMOC ZIMOWĄ". W ogólnej akcji pomocy zimowej bezrobotnym biorą czynny udział uczenice Państw. Gimnazjum, składając datki tak w naturze, jak i w pieniądzach, które zostają oddane Miejskiemu Komitetowi Pomocy Zimowej. Prócz tego każda klasa posiada na swym utrzymaniu jedną rodzinę bezrobotnych.

Za piękną tą działalność, która wskazuje na duże wyrobienie społeczne wśród uczenic należy się tak gronu, jak i uczenicom tegoż Zakładu gorące uznanie.

Z Łańcuta

RZADKI JUBILEUSZ POLSKIEJ FIRMY W ŁAŃCUCIE. W roku obecnym jedno z najstarszych i zarazem z najelegantszych przedsiębiorstw gastronomiczno - hotelarskich w Łańcucie obchodzi stulecie swego istnienia. Jest to znana restauracja i hotel p. Danielewiczów. Zarówno przedsiębiorstwo, jak i jego właściciele cieszą się wielką sympatią miejscowego społeczeństwa, czego wyrazem są liczne gratulacje nadsyłane pod adresem firmy.

Ze Skałatu

ZJAZD ZIEMIAN POWIATU SKAŁACKIEGO. W Skałacie odbył się ziazd ziemian z powiatu pod przewodnictwem prezesa p. Grocholskiego. Ziemianie uchwalili opodatkować się na Fundusz kresowy w wysokości 25 groszy z jednego hektara rocznie, oraz na Pomoc Zimową z hektara po 5 kg ziemniaków i 2 kg żyta.

Wszyscy członkowie Koła Związku Ziemian uchwalili przystąpić do powiatowej Składnicy Zbożowej Kółek Rolniczych w Skałacie. Wreszcie uchwalono brać żywy udział w pracy polskich organizacyj społecznych.

Z Tłustego

WALNE ZEBRANIE TSL W TŁUSTEM. Walne zebranie Koła T. S. L. w Tłustem odbyło się pod przewodnictwem p. Mieczysława Zawalkiewicza, prezesa Zarządu powiatowego Związku Kół TSL w obecności p. A. Piestrakiewicza oraz delegatów Czytelń TSL przy wielkiej frekwencji członków. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności Zarządu i po przeprowadzonej dyskusji ukonstytuował się nowy Zarząd z prezesem p. Stanisławem Smołą na czele. Walne zebranie poprzedziła uroczystość nadania srebrnego Krzyża Zasługi p. Wandzie Mossoczównie za wybitne jej zasługi na polu pracy oświatowej. Dekoracji dokonał starosta p. Józef Krzyżanowski.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje, kuchnia, pełny komfort, nowe. Chocimska l. orj. 10, naprzeciw kościoła św. Elżbiety 8156

3 JASNE POKOJE kuchnia, do wynajęcia. Gródecka 51. 8248

4—5 POKOI kuchnia, hall, przedpokoje, taras, pełny komfort, słoneczne, parter, nowa willa. Krzyżowa 3, boczna Potockiego, do wynajęcia. 8247

GARSONIERĘ niekrępującą odstąpię. Długosza 3, m. 2, parter. 8250

DWUPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia, Kurkowa 33. 8232

POKÓJ kawalerski, osobny wchód, Szeptyckich pięć. 8234

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe, słoneczne, do wynajęcia, Grunwaldzka 12, Telef. 225-77. 8238

GARSONIERA 2 pokoje frontowe słoneczne, Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 8239

ŻYŻYŃSKA 11 2 i 3 pokojowe, pełnokom. fortowe, słoneczne mieszkanie od 1 stycznia 1938, do wynajęcia. Zgłoszenia na miejscu, pierwszy dzwonek z góry. 8241

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe, słoneczne balkonowe, zremontowane, Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 8240

POSADY POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

POLKA panna lat 28, wykształcenie średnie, 4-letnia praktyka biurowa i 3-letnia praktyka handlowa poszukuje jakiegokolwiek bądź zajęcia, — może być na wyjazd. Listy Administracja „Biuralistka". 8251

ZGUBIONO

ZGUBIONO dnia 21 grudnia na drodze z Winnik do Lwowa (lewa strona gościńca) kolczyk duży szmaragd, otoczony bryiancikami. Łaskawy znalazca poda wiadomość do Administracji „Dziennika Polskiego" pod „Wysokie wynagrodzenie", 8252

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NOWOCZESNE firanki, kapy, narzuty, kołdry, po cenach fabrycznych poleca Freilich, Sykstuska 21. 1782

LISTOWE BLOKI piórniki, kredki, farby. — ABL, Lwów, Legionów trzy. 8145

FILATELIŚCI! Najkorzystniejsze kupno, sprzedaż, zamiana nowości, bloków, całostek. Chrześcijański Levant Jamiński — Szajnochy 2. 8235

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP do wynajęcia. Plac Akademicki 3. 8249

WOLNE POSADY

INTELIGENTNYCH sprzedawców poszukuje się natychmiast do najlepszego, bogato ilustrowanego Kalendarza książkowego na rok 1938. Kalendarz aktualny cały rok. Dochód ze sprzedaży na budowę Domu Żołnierza. Zgłoszenia pl. Bernardyński 11/II. p. 8242

RÓŻNE

GAZUJE, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 8246

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. we Lwowie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

1) tarcicy dębowej, jesionowej, olchowej, bukowej, topolowej, kantówki dębowej, łat dębowych, okrąglaków grabowych, 2) bali sosnowych obrzynanych IV. gatunku, 3) desek sosnowych, świerkowych lub jodłowych V. kl. do naprawy zasłon odśnieżnych.

Bliższe szczegóły zawarte są w wezwaniu do składania ofert i formularzach ofertowych, które można otrzymać w Wydziale Zasobów D. O. K. P. Lwów za okazaniem kwitu na dowód wpłacenia kwoty 1·50 zł. gotówką do Kasy Dyrekcyjnej we Lwowie względnie przez P. K. O. na konto Nr. 500.400. Termin składania ofert do dnia 11 stycznia 1938 o godz. 9-tej. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 10-tej. 2958

8. Urząd Skarbowy we Lwowie.
T. W. 31/6/37

Edykt licytacyjny

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z 25 VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, odbędzie się dnia 31 grudnia 1937 o godzinie 13-tej w cegielni firmy Rudy i Schatzker Ska z o. o. przy Drodze Sichowskiej, dla zaspokojenia pretensji wierzyciela Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy we Lwowie, publiczna sprzedaż 50,000 sztuk cegły palonej wartości 1.500 zł. Wymienione ruchomości można oglądać na godzinę przed licytacją.

Zastępca Naczelnika Urzędu
2959 **Mgr J. Morozowski**

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.